

## **Próby ograniczania działalności duszpasterskiej prowadzonej przez duchowieństwo katolickie miasta Radomia i powiatu radomskiego w latach 1945–1975**

Władze komunistyczne, które objęły rządy w Polsce po II wojnie światowej, starały się ograniczać wpływy Kościoła katolickiego na społeczeństwo. Z tym zamyśłem wiele uwagi poświęciły sferze duszpasterskiej stanowiącej podstawową formą kontaktu wiernych z przewodnikami duchowymi. Rządzący nie tylko starali się inwigilować wszelkie nabożeństwa kościelne oraz inne tradycyjne formy duszpasterskie, ale utrudnić również ich realizację na drodze administracyjnej<sup>1</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie działań władz komunistycznych wymierzonych w aktywność duszpasterską duchowieństwa katolickiego w mieście Radomiu oraz na terenie powiatu radomskiego. Zakres chronologiczny tej działalności obejmuje lata 1945–1975, a więc okres funkcjonowania radomskiego powiatu grodzkiego i ziemskiego<sup>2</sup>.

Na problematykę relacji państwo – Kościół w Radomiu i powiecie radomskim pozwalają spojrzeć szerzej publikacje niektórych historyków. Pośród nich na uwagę zasługują prace ks. prof. Bogdana Stanaszka, a przede wszystkim jego dwutomowe dzieło *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*<sup>3</sup>. Równie cenna jest opublikowana rozprawa doktorska Ryszarda Gryza<sup>4</sup>

<sup>1</sup> Zob. np. I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004; P. Mardyła, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Kraków 2009.

<sup>2</sup> S. Piątkowski, *Radom. Historia miasta*, Radom 2005, s. 84.

<sup>3</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 1, *Problematyka personalno-organizacyjna*; t. 2, *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*; Sandomierz 2006.

<sup>4</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.

przedstawiająca sytuację Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 w województwie kieleckim. Publikacje te nie omawiają jednak dokładnie wszelkich ograniczeń, jakie dotknęły działalność duszpasterską duchowieństwa katolickiego na omawianym obszarze.

Konieczne zatem okazało się przeprowadzenie szerokiej kwerendy archiwalnej. Materiałów dotyczących ograniczania duszpasterstwa autor poszukiwał w Archiwum Państwowym w Kielcach i Radomiu, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (w centrali, w Biurze Udostępnień oraz w oddziale kieleckim). Bardzo ważnym źródłem okazały się również materiały zdeponowane w Archiwum Diecezji Sandomierskiej. Archiwalia te zostały uzupełnione o literaturę przedmiotu.

Ze względu na podjętą w artykule tematykę oraz charakter zgromadzonego materiału autor zdecydował się podzielić artykuł na dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich ukazuje działania komunistów wymierzone w posługę kaznodziejską kapłanów. Druga zaś opisuje metody ograniczenia kultu religijnego sprawowanego poza obrębem kościelnym, tj. tradycyjnych procesji z okazji uroczystości Bożego Ciała, jak również innych procesji ulicznych oraz pielgrzymek. W części tej prezentuje się również próby zniesienia niektórych świąt kościelnych.

### Posługa kaznodziejska

Jednym z podstawowych zadań duchownych jest przepowiadanie słowa Bożego w trakcie kazań wygłaszanych w czasie Mszy Świętych oraz nabożeństw. W swoich homiliach duchowni podkreślają rolę zasad moralnych w życiu człowieka oraz społeczeństwa. Nierzadko poddają również krytyce postępowanie rządzących, jeśli stoi ono w sprzeczności z zasadami Ewangelii<sup>5</sup>. Nie można się więc dziwić, że władze państwowe bacznie przyglądały się wypowiedziom księży z ambony.

Pierwsze oznaki przyszłego oporu duchownych wobec władz Polski Ludowej przejawianego w trakcie kazań zaobserwowano już w 1945 r. Do szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Sandomierzu dotarły wówczas informacje, że bp Jan Kanty Lorek polecił, aby księża publicznie krytykowali zarządzenie wydane przez rząd w sprawie ślubów kościelnych. Największy sprzeciw budziła wydana we wrześniu decyzja rządu o wprowadzeniu ślubów cywilnych. Sandomierskiego ordynariusza wezwano w tej sprawie na rozmowę do Urzędu Bezpieczeństwa (UB). Hierarcha odmówił wycofania swoich zarządzeń, utrzymując, że nikt nie może zabronić duchownym publicznego stawiania w obronie prawa Bożego. Na zmianę stanowiska bp. Lorka nie wpłynęły nawet groźby wystosowane przez szefa UB w Sandomierzu pod adresem duchownych, którzy nadal będą głosić kazania krytykujące rząd<sup>6</sup>.

Przeprowadzona kwerenda nie wykazała, aby w początkowym okresie istnienia Polski Ludowej pojawiły się zastrzeżenia co do kazań głoszonych w Radomiu

<sup>5</sup> Zob. F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, wyd. 3, Opole 1958, s. 475–481.

<sup>6</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 119–120.

i powiecie radomskim. Pierwsze uwagi władz państwowych pojawiły się w 1948 r. W końcu września wikariusz parafii Skaryszew, ks. Stanisław Maliński, miał się wypowiedzieć przeciwko organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. W wygłoszonym kazaniu stwierdził: „rząd ma wprowadzić gospodarstwa spółdzielcze, które pozbawią nas własności, a wiecie, że własność jest dla każdego człowieka święta. Własność prywatna istniała od najdawniejszych czasów i pozbawienie człowieka własności sprzeciwia się prawu boskiemu”<sup>7</sup>.

Władzom państwowym nie spodobało się także kazanie wygłoszone 16 lutego 1949 r. przez ks. Stefana Gliszczyńskiego w Orońsku. Na uroczystość otwarcia w tym dniu biblioteki gminnej przybył m.in. starosta oraz przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej (PRN). Główne obchody odbyły się w remizie strażackiej i aby zachować ich świecki charakter, zdjęto ze ściany obraz św. Floriana, a na jego miejsce powieszono portrety oficjeli oraz godło państwowe. Wizerunek św. Floriana zawieszono w sali Zarządu Gminnego. Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) był jednak niezadowolony z tego faktu i z powrotem zawiesił obraz w remizie, choć na innej ścianie, tak więc w trakcie uroczystości obraz św. Floriana znajdował się w budynku OSP. Nie wiedząc o tym, ks. Gliszczyński w trakcie kazania wypowiedział się następująco: „doszła mnie smutna wiadomość, że w dniu dzisiejszym w Orońsku z remizy strażackiej przez pewne osoby został wyrzucony obraz św. Floriana poza remizę, jest to dla nas bardzo przykre i bolesne, módlmy się za tych bezbożników i prosimy o nawrócenie, dając zarazem szereg przykładów, jakimi karami Bóg karze za podobne wypadki”. Informacja o usunięciu obrazu oburzyła wiernych („kilka dewotek aż płakało”). Słowa ks. Gliszczyńskiego nie mogły pozostać bez odpowiedzi władz. Przesłuchano w tej sprawie świadków, z duchownym zaś przeprowadzono rozmowę<sup>8</sup>.

Za głoszenie kazań skierowanych przeciwko rządowi księżom groziły bardzo surowe represje. Najlepszym tego przykładem było potraktowanie przez władze państwowe ks. Pawła Kosmali z Radomia (prawdopodobnie zakonnika). Oskarżono go, że w trakcie kazań uprawiał antypolską propagandę, za co został aresztowany. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Radomiu duchowny ów został skazany na trzy lata więzienia<sup>9</sup>.

W maju 1949 r. bezpieka odnotowała, że w kazaniach wygłaszanych przez księży w powiecie radomskim coraz częściej poruszano sprawy prześladowań Ko-

<sup>7</sup> Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: BUiAD IPN], sygn. IPN BU 01283/663, k. 291.

<sup>8</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Kielcach [dalej: AIPN Ki], sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, k. 20.

<sup>9</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 123–124; J. Stefaniak, *Postawy duchowieństwa w pow. sandomierskim w ocenie władz państwowych w latach apogeum stalinizmu (1948-1956)*, „Zeszyty Sandomierskie” 7 (2000), nr 12, s. 30; J. Myszor, A. Mirek, *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL. Suplement*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2008, t. 41, z. 1, s. 154.

ściola w przeszłości. Księża podkreślali wytrwałość wiernych w trudnych chwilach. Bezpieka twierdziła, że wypowiedzi te są tak nacechowane emocjonalnie, iż u starszych kobiet nierzadko wywołują płacz. Zaobserwowano również, że po Mszy ludzie dyskutują na temat treści zawartych w homilii i twierdzą, że obecnie sytuacja jest analogiczna<sup>10</sup>. Jednak już miesiąc później kierownik Sekcji V UBP w Radomiu pisał: „wrogie wystąpienia ze strony kleru znacznie się zmniejszyły względem innych ubiegłych miesięcy. Kler obecnie przeważnie ogranicza się tylko do głoszenia nauki o Bogu i Kościele”<sup>11</sup>. Brak owych wrogich wystąpień trwał jednak stosunkowo krótko. W sierpniu uwagę Służby Bezpieczeństwa zwróciły dwa kazania: ks. Franciszka Brudniasa oraz nieznanego z nazwiska księdza głoszącego homilię w Białobrzegach<sup>12</sup>. Pierwszy z duchownych podczas kazania na odpuszcie w Goryniu 16 sierpnia 1949 r. krytykował prasę, która „pisze przeciwko Kościołowi” oraz zarzuca księżom brak troski o kraj. W tej sprawie przesłuchano dwóch świadków, którzy nie potwierdzili tego faktu, zamierzano więc przesłuchać innych. Z kolei drugi duchowny w homilii wygłoszonej 15 sierpnia miał krzyknąć z ambony: „wyrzucicie ze swych serc to wszystko, co wam wbito przez tą zgniliznę powojenną, i musicie stanąć twardym frontem do walki choćby do ostatniej kropli krwi przed tym huraganem ognia, który nas ogarnia od strony wschodu”<sup>13</sup>. W przekonaniu B. Stanaszka słowa wypowiedziane przez duchownego były aluzją do sytuacji w Grecji, gdzie nie udało się komunistom przejąć władzy w sierpniu 1949 r. Słusznie więc autor ten wyprowadza wniosek, że niejednokrotnie aby zaliczyć dane kazanie do wrogich, wystarczyły delikatne aluzje lub dwuznaczne sformułowania<sup>14</sup>.

Uwagę władz przykuły również kazania wygłoszone 8 września 1949 r. podczas odpustu w Błotnicy przez ks. Czesława Pawłowskiego oraz ks. Stefana Sułeckiego. Obydwie wypowiedzi zdaniem SB miały charakter polityczny<sup>15</sup>. Były to jednak pojedyncze przypadki, które wystąpiły bezpośrednio po wydaniu w sierpniu dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania. W grudniu 1949 r. kierownik Sekcji V UBP w Radomiu dokumentował: „Kler po wejściu dekretu [...] został jak gdyby ogarnięty lękiem i przez pewien okres czasu nie notowano żadnych wystąpień, a nawet w działalności religijnej nie przejawiał aktywności”<sup>16</sup>. Przed tzw. wrogimi wystąpieniami na ambonie przestrzegał księży bp Lorek. Informator „Cichy” donosił, że pod koniec 1950 r. ordynariusz wydał zarządzenie, aby żaden z duchownych nie poruszał kwestii politycznych. Bp Lorek miał powiedzieć: „kto

<sup>10</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, k. 28.

<sup>11</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, k. 30.

<sup>12</sup> Po miesiącu bezpieka ustaliła, że duchownym tym był ks. Wincenty Bień. Por. AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, k. 54.

<sup>13</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, k. 48.

<sup>14</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 123.

<sup>15</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, k. 54.

<sup>16</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, k. 59.

się nie zastosuje do tego zarządzenia i dostanie się do więzienia, broniony przez żadne władze nie będzie”<sup>17</sup>.

Zarządzenie bp. Lorka musiało trafić do świadomości duchownych, gdyż w pierwszej połowie 1951 r. bezpieka nie zarejestrowała żadnych wrogich wystąpień. Jej zainteresowanie wzbudziło dopiero kazanie wygłoszone w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia 1951 r. w kościele oo. Bernardynów. Kaznodzieja miał powiedzieć, że „podczas Rewolucji Paryskiej rewolucjoniści nie zwyciężyli [...], gdyż zamiast czcić Boga, to oni do katedry wnieśli nierządnicę teatru i ją wielbili”. Dalej nieznany z nazwiska ksiądz miał kontynuować: „nadszedł wiek 20-ty, gdzie wprowadza się pogański zwyczaj zamiast Boga, to w czasie świąt na stole pieniądze i praca, gdzie ludzie winni nie dać się okłamać i zaślepić pieniędzmi, gdyż pieniądze to rozpusta i że tak dużo nie trzeba pracować”. Innych wrogich wystąpień w tym dniu na terenie Radomia i powiatu radomskiego nie zaobserwowano<sup>18</sup>. Mogło być to spowodowane tym, że w drugiej połowie 1951 r. ordynariusz nakazał dziekanom, aby przypomnieli duchownym o unikaniu w kazaniach wypowiedzi na tematy polityczne<sup>19</sup>.

Pod koniec 1951 r. władzom państwowym po raz kolejny naraził się ks. Stefan Sułecki. Czwartego listopada podczas kazania doradzał on rodzicom, aby nie posyłali swoich dzieci do przedszkola, gdyż są tam nieodpowiednio wychowywane. Po tym wystąpieniu część rodziców zgłosiła się do przedszkola, aby sprawdzić, jak faktycznie przedstawia się sytuacja<sup>20</sup>.

Z kolei w kwietniu 1952 r. niepokój władz wzbudziły kazania wygłaszane przez ks. Mariana Bojarczaka, proboszcza w Wierzbicy. W Wielką Sobotę duchowny publicznie pytał strażaków, dlaczego nie chcą pełnić straży przy grobie Jezusa. Apelowwał do nich: „nie bójcie się partii, bo partia wam nic nie robi, a w razie czego to my się udamy do wyższych władz, a wy się powołujcie na Dekret wyznania i sumienia, a nic wam nie zrobią”. Natomiast w Poniedziałek Wielkanocny zastrzeżenia wzbudziły następujące słowa kaznodziei: „obecnie jest coraz więcej takich, co by chcieli imię Boga skreślić i żeby nasza wiara nie istniała, lecz takich nie trzeba słuchać”<sup>21</sup>. Uznane za wrogie wystąpienia ks. Bojarczaka z ambony odnotowano także w październiku. Ksiądz powiedział wówczas: „obecnie dużo ludzi jest niewierzących, a to dlatego że należą do różnych partii, które to wychowują ich w nienawiści do wiary i Kościoła. [...] Ci wszyscy niewierzący, a należący do partii poszliby do kościoła, gdyby nie obawiali się, że ich widzą ich przywódcy”<sup>22</sup>.

Bezpieka najczęściej interesowała się treścią kazań wygłaszanych podczas świąt i uroczystości. Uwagę władz zwróciły kazania wygłaszane w radomskich ko-

<sup>17</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, k. 105.

<sup>18</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/45, k. 51.

<sup>19</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 125.

<sup>20</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 2, k. 265.

<sup>21</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 2, k. 279.

<sup>22</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 2, k. 297.

ściołach w uroczystość św. Szczepana Męczennika w 1953 r. Na Glinicach nieznany z nazwiska kaznodzieja przekonywał, że na wzór owego męczennika chrześcijanie nie powinni bać się więzienia. Mocniejszych słów użył kaznodzieja głoszący w tym samym dniu kazanie na Młodzianowie. Mówił, że „prześladowania Kościoła i wiary istnieją i obecnie [...] są ludzie tacy, którzy za nagrody i inne nominacje sprzedają swoją wiarę i wyrzekają się jej”. Dalej zaś podsumował: „wiary nikt nie zwalczył i nie zwalczy”. W tych sprawach mieli zostać wezwani i przesłuchani świadkowie<sup>23</sup>.

Bezpieka krytycznie oceniła kazania wygłoszone przez ks. Marcina Hulka podczas odpustu w parafii św. Teresy w Radomiu trwającego od 2 do 3 października 1954 r. Doszukiwano się w nich różnych dwuznaczności i sugestii. Kaznodzieja poruszał w nich tematykę prześladowań Kościoła w Polsce, przede wszystkim po rozbiorach. Parokrotnie użył wówczas zwrotu „Matko, spuść nam promień słońca”. Urzędnicy podkreślali, że obecni na Mszy słowa te zrozumieli w kontekście wyzwolenia od obecnie rządzących. Kolejne kazanie duchownego Bezpieka także uznała za wrogie. Wspominał w nim o postawie Wincentego Witosa, który w czasie okupacji niemieckiej nie zgodził się na przyjęcie zaproponowanego mu stanowiska w rządzie, chociaż naraził się przez to na aresztowanie oraz obóz koncentracyjny. Urzędnicy zrozumieli słowa księdza jako nawoływanie do nieprzyjmowania żadnych stanowisk, gdyż Polska wciąż znajduje się pod okupacją<sup>24</sup>.

W roku szkolnym 1954/1955 nasiliły się działania zmierzające do całkowitego wyeliminowania religii ze szkół. Bezpieka zarejestrowała wiele wypowiedzi kapłanów odnoszących się do tej sytuacji. Dwunastego września 1954 r. ks. Stanisław Flont informował, że nie ma już religii w szkołach, i zachęcał rodziców do posyłania dzieci na katechezę do kościoła. Tego samego dnia jeden z księży jezuitów mówił w kościele Świętej Trójcy, że to Kościół stworzył szkoły w Polsce, upaństwowiła je dopiero Konstytucja 3 maja, ale mimo wszystko duchowni nadal brali aktywny udział w szkolnictwie. Jako przykład wymienił Hugona Kołłątaja oraz Stanisława Staszica. Natomiast 8 września ks. Stefan Sułcki, proboszcz parafii Przytyk, obwinił w kazaniu rodziców za usunięcie modlitwy ze szkoły, gdyż nie sprzeciwiali się tej sytuacji. Kazania w trzy niedziele: 12, 19 i 26 października, poświęcił usuwaniu religii i modlitwy ze szkoły oraz wprowadzeniu szkolnych apeli. W związku z tym wezwano go na rozmowę do Referatu do Spraw Wyznań (RdSW) w Radomiu. Rozmowa ta nie zamknęła duchownemu ust. W kolejną niedzielę ks. Sułcki podczas kazania zapowiedział, że „czym więcej będą go wzywać, tym bardziej będzie bronił wiary i religii”. Dodał przy tym, że „czym więcej będą do kościoła przysyłać szpicli, tym więcej będzie gadał”. Również w tej sprawie zamierzano przesłuchać świadków<sup>25</sup>.

Stopniowe usuwanie religii ze szkół sprawiło, że księża coraz częściej podejmowali w kazaniach tematykę katechizacji i nauki w ogóle. Ks. Franciszek Sorbjan

<sup>23</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 2, k. 807.

<sup>24</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 130–131.

<sup>25</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 2, k. 830.



mówił 28 sierpnia 1955 r. w kościele św. Jana w Radomiu, że Kościół w dziedzinie nauki spychany jest na dalszy plan. Podkreślił, że „Kościół katolicki pierwszy w dziejach ludzkości zapoczątkował kulturę i cywilizację narodu w różnych krajach, między innymi w Polsce, wtedy Kościół był jedynym ministerstwem oświaty i on tylko prowadził szkoły i krzewił naukę”. Do spraw katechizacji odniósł się również ks. Bogusław Piątek w kazaniu wygłoszonym w tym samym dniu w kościele św. Teresy. Mówił: „teraz jest walka szatana z Bogiem, a wy matki, jeśli nie chcecie siedzieć w piekle i uratować swe dzieci przed piekłem, to przysyłajcie na naukę religii i nabożeństwa do kościoła”. RdSW w Radomiu nie zdecydował się na przeprowadzenie z owymi księżmi rozmów na temat ich wystąpień<sup>26</sup>.

Największe zastrzeżenia władz państwowych wzbudzały homilie wygłaszane przez proboszcza parafii Przytyk, ks. Stefana Sułeckiego. Przykładowo 24 sierpnia 1958 r. duchowny wygłosił kazanie, które sprowokowało parafian do wystąpienia przeciwko władzom państwowym, natomiast 14 września kazanie w obronie krzyża<sup>27</sup>. Wówczas miał powiedzieć: „obecnie istnieje nienawiść, podstęp, przebiegłość, brutalny nacisk, a nie tolerancja, która jest dzisiaj oklepanym, lecz opacznie rozumianym powiedzeniem [...], dzisiejsze czasy podkreślają, ile zdrowia fizycznego, tężyzny psychicznej i moralnej trzeba mieć w służbie Bogu, aby oprzeć się podłości, która atakuje ze wszystkich stron, a przede wszystkim służy Bożemu, kapłana”<sup>28</sup>. Działalność kaznodziejska wymierzona w ówczesny ustrój była przyczyną odwołania ks. Sułeckiego z probostwa Przytyku.

W swoich kazaniach księża poruszali również trudną sytuację niektórych warstw społecznych. Tego rodzaju wystąpienia ściśle odnotowywała bezpieka. W dzień Bożego Narodzenia 1960 r. ks. Tadeusz Gębka mówił: „jak można się radować, gdy chłopci muszą podatki płacić, że chodzą do władz, kłaniają się prosząc o ulgi, a tam są odsyłani od jednego do drugiego, zaś robotnicy wykorzystywani są przez coraz to nowe normy techniczne – jakież to są powody do radości?”<sup>29</sup>.

Wzrost krytycznych wystąpień z ambony władze państwowe zaobserwowały w okresie Bożego Narodzenia 1961 r. Oceniano, że ich liczba w całym województwie kieleckim była większa niż w roku poprzednim. Najczęściej duchowni poddawali krytyce poczynania władz państwowych, laickie wychowanie młodzieży, politykę państwa wobec Kościoła oraz Związek Radziecki<sup>30</sup>. Tego typu wystąpienia odnotowano też w Radomiu. Ks. Ludwik Skrok na kazaniu wygłoszonym 24 grudnia w kościele Opieki Najświętszej Maryi Panny stwierdził, że „nawet hitlerowcy szanowali Boże Narodzenie”. Dalej apelował do wiernych, żeby „pamięć

<sup>26</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu, Urząd Wojewódzki w Radomiu [dalej: APR, UWR], sygn. spis 6, poz. 28, b.p., Pismo kierownika RdSW w Radomiu do Prezydium WRN w Kielcach z dnia 2 IX 1955 r.

<sup>27</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 1, dz. cyt., s. 358.

<sup>28</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN BU 01283/663, k. 491.

<sup>29</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 111.

<sup>30</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN BU 01283/956, k. 4; sygn. IPN BU 0648/6, k. 3.

tali o Bogu i nie dawali posłuchu wezwaniom o tworzeniu raju na ziemi, gdyż raj najważniejszy jest przy boku Boga”. Niepokój władz wzbudziło również kazanie wygłoszone na pasterce przez ks. Stanisława Studzińskiego w kościele św. Jana. Duchowny apelował: „My Polacy powinniśmy gorąco wierzyć i być twardymi, prawdziwymi katolikami i żadnemu wrogowi nie dać sobie wyrwać wiary. Trzeba, aby cały naród polski był zjednoczony w wierze katolickiej. Żadna siła szatańska nie jest w stanie naszych ludzi oderwać od Boga, nawet siła ludzi, którzy stoją na najwyższych stanowiskach państwowych”<sup>31</sup>. Natomiast w 1962 r. na kazaniach w Boże Narodzenie nie zaobserwowano na terenie Radomia i powiatu radomskiego wrogich wystąpień<sup>32</sup>.

W marcu 1962 r. z Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KW MO) w Kielcach do zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB dotarło pismo dotyczące inwigilowania kazań wygłaszanych przez duchownych. Podkreślono w nim wagę dopływu informacji z przebiegu kazań, gdyż pozwalały one rozpoznać „działalność zewnętrzną poszczególnych księży, a uzyskane informacje o wrogich wystąpieniach z ambon w wielu wypadkach były podstawą do skutecznego przeciwdziałania”. W piśmie tym wyraźnie zaznaczono, aby w zabezpieczaniu kazań nie posługiwać się funkcjonariuszami MO, ich żonami ani członkami partii, jeśli są znani w danej miejscowości. Zalecono, aby przy każdym kościele zorganizować odpowiednie źródło informacji mające możliwość informowania o treści wygłaszanych homilii. Źródłem miały być osoby bezpartyjne, których obecność w kościele nie budziłaby zastrzeżeń (tajni współpracownicy, kontakty obywatelskie, zaufani ludzie MO). W przypadku gdy nie było potrzeby monitorowania kazań we wszystkich kościołach, należało inwigilować tylko te, w których duszpasterzowali księża znani z wrogiej postawy i skłonni do wrogich wystąpień<sup>33</sup>.

Władze zainteresowały się także kazaniem wygłoszonym w Radomiu 1 maja 1966 r. Nieustalony z nazwiska zakonnik w parafii św. Józefa odniósł się do tego, że władze komunistyczne nie pozwoliły przybyć papieżowi na uroczystości milenijne do Polski. Ponadto w związku z tym, że był to dzień św. Józefa Robotnika, nawiązał do wartości pracy: „godność pracy podniosło do właściwej rangi Pismo Święte, a nie komunizm czy socjalizm, jak głoszą to i celowo wypaczają dzisiejsze teoryjki”<sup>34</sup>.

Władze państwowe przywiązywały wielką wagę do kazań wygłaszanych w czasie uroczystości z udziałem biskupów. Należały do nich obchody Millenium Chrztu Polski zorganizowane w Radomiu w dniach 1–2 października 1966 r., mające charakter ogólnodiecezjalny. Zgodnie z planem operacyjno-organizacyjnym Wydziału IV KW MO w Kielcach przebieg nabożeństw i treść kazań wygłoszonych w tych

<sup>31</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN BU 01283/956, k. 6.

<sup>32</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN BU 01283/956, k. 223.

<sup>33</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/720, t. 1, k. 3.

<sup>34</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 014/1049, k. 138.



dniach należało operacyjnie zabezpieczyć nie tylko w kościele Opieki NMP, gdzie odbywały się główne uroczystości, ale również w pozostałych kościołach Radomia. Odpowiedzialny był za to Wydział „T” we współpracy z Wydziałem IV<sup>35</sup>. Główne obchody Millenium w Radomiu poprzedziły przygotowania duchowe wiernych. Od 25 września głośzono nauki stanowe, wykłady dotyczące historii Radomia – śledzone również przez bezpiekę i utrwalane na taśmie magnetofonowej za pomocą minifonów, a następnie przepisywane na maszynie<sup>36</sup>.

W 1969 r. ponownie pojawił się pomysł zaproszenia do Polski papieża Pawła VI. W związku z tym 9 marca odczytywano w kościołach list w sprawie ewentualnego przyjazdu Ojca Świętego. Wikariusz parafii Kuczki, odczytawszy list, pozwolił sobie na komentarz, w którym zaznaczył, że „papież kiedyś chciał już przyjechać do Polski, ale władze nie pozwoliły na przyjazd i teraz też prawdopodobnie nie pozwolą”. O modlitwę w intencji przyjazdu papieża apelował bp Piotr Gołębiowski w czasie kazania z okazji poświęcenia drogi krzyżowej w Bierwcach (16 marca 1969 r.). W homilii odniósł się także do zdjęcia krzyży w salach szpitalnych<sup>37</sup>.

W grudniu 1970 r. Polska podpisała układ z Republiką Federalną Niemiec m.in. w sprawie nienaruszalności granic. Wydarzenie to skomentował ks. Jan Niziołek, wygłaszając w Boże Narodzenie kazanie w parafii Wrzos. W myśli poświęcone miłości bliźniego wplótł wątki odnoszące się do orędzia biskupów polskich do niemieckich. Stwierdził, że kiedy duchowni wystąpili z inicjatywą normalizacji stosunków polsko-niemieckich, „to wszyscy mieli im to za złe, a teraz gdy podobne stanowisko zajęły władze państwowe, to wszystko jest w porządku”<sup>38</sup>.

W latach 70. XX w. za najbardziej wrogich księży występujących na ambonie władze państwowe uznały Kazimierza Okrutnego, wikariusza z Kowali, oraz Romana Kotlarza, administratora parafii Pelagów<sup>39</sup>. Pierwszy z nich w marcu 1974 r. krytykował na kazaniach środki masowego przekazu. Ponadto „ostrzegał wiernych przed ateizmem, który szerzy rząd polski i nie liczy się z wolą narodu. Krytykował szkoły zbiorcze, zbojkotował czyn społeczny, jaki młodzież miała wykonać w niedzielę na rzecz szkoły”. Jednak większe zastrzeżenia władz budziły homilie ks. Kotlarza. Zarzucano mu, że paraliżuje on „wszelkie inicjatywy społeczne” w parafii. Oficjalnie zbojkotował budowę remizy strażackiej, przestrzegając parafian, że będzie ona stanowić miejsce rozpusty dla młodzieży. Ponadto skrytykował szkoły, informując rodziców, że ich dzieci siłą zatrzymuje się w godzinach pozalekcyjnych, natomiast żony członków partii nakłaniał, aby wymusiły na mężach wystąpienie

<sup>35</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN BU 01283/426, k. 201.

<sup>36</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN BU 01283/426, k. 220–221.

<sup>37</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 30, b.p., Informacja o sytuacji wyznaniowej na terenie powiatu radomskiego za I kwartał 1969 r. z dnia 21 IV 1969 r.

<sup>38</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 30, b.p., Informacja o sytuacji wyznaniowej w powiecie radomskim w I kwartale 1971 r.

<sup>39</sup> Zob. S. Kowalik, A. Kutkowski, *Śmierć nieosądzona. Sprawa księdza Romana Kotlarza*, Lublin–Warszawa 2020.

z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR)<sup>40</sup>. Za skuteczną metodę w tym zakresie uznał zaprzestanie współżycia płciowego. Władze państwowe oceniały, że „dotychczasowa działalność profilaktyczna prowadzona przez czynniki państwowe nie wywiera pozytywnych zmian w postępowaniu tego księdza”<sup>41</sup>. W późniejszym okresie ks. Kotlarz wciąż wrogo wypowiadał się z ambony, przypadkowo 25 czerwca 1976 r. wziął również udział w proteście robotników w Radomiu. Informacje o represjach zastosowanych wobec robotników stały się inspiracją do kolejnych kazań nieprzychylnych władzy ludowej. W lipcu ks. Kotlarz został wezwany w tej sprawie do prokuratury, esbecy zaś stale śledzili jego wypowiedzi z ambony. W sierpniu duchowny został dotkliwie pobity na plebanii w Pelagowie przez funkcjonariuszy SB, co ogromnie wpłynęło na jego stan fizyczny i psychiczny. Prawdopodobnie pobicie było główną przyczyną jego śmierci 18 sierpnia 1976 r. Władze państwowe skutecznie zatuszowały sprawę, przy czym raport z sekcji zwłok oficjalnie głosił, że przyczyną śmierci ks. Romana Kotlarza było obustronne krwotoczne zapalenie płuc<sup>42</sup>.

## Ograniczenia dotyczące sprawowania kultu

### Procesje Bożego Ciała

Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej władze państwowe nie ingerowały w przebieg tradycyjnych procesji Bożego Ciała. Pierwsze obostrzenia pojawiły się w 1949 r., kiedy wprowadzono zmiany w ustawie o zgromadzeniach. Na ich podstawie trasy przemarszu musiały być uzgadniane z władzami świeckimi. W tym samym roku wprowadzono również zakaz używania flag papieskich. W ten sposób starano się ograniczyć dekoracje tras przemarszu, a same procesje zepchnąć z głównych ulic na boczne<sup>43</sup>.

W 1949 r. uroczystość Bożego Ciała przypadła 16 czerwca. Bezpieka odnotowała, że w Radomiu w 19 miejscach balkony i wystawy udekorowane były flagami watykańskimi, co oczywiście było zabronione. Procesje urządzono również w oktawie: 19 oraz 23 czerwca. W procesji 23 czerwca uczestniczył sandomierski ordynariusz. Po jej zakończeniu w trakcie przemarszu bp. Lorka na plebanię (nie wymieniono którą) wierni bili mu brawo i wznosili okrzyki na jego cześć („niech żyje sto lat”)<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 32, b.p., Pismo naczelnika powiatu w Radomiu do kierownika WdSW w Kielcach z dnia 27 I 1975 r.

<sup>41</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 32, b.p., Pismo zastępcy komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Radomiu do naczelnika powiatu Radom z dnia 25 I 1975 r.

<sup>42</sup> S. Kowalik, *Ksiądz Roman Kotlarz – zapomniana ofiara bezpieki*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” (2011), nr 4, s. 90–96.

<sup>43</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 48.

<sup>44</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, k. 695.

W 1951 r. procesję z okazji Bożego Ciała zgłosiło na piśmie 10 proboszczów z powiatu radomskiego (z Bardzic, Białobrzegów, Jedlińska, Jesionnej, Mniszka, Szydłowca, Stromca, Wolanowa, Wyśmierzyc, Wierzbicy). Natomiast w parafiach: Bukowno, Cerekiew, Jarosławice, Jastrzębia, Kaszów, Kowala, Odechów, Przytyk, Radzanów, Skaryszew, Wrzeszczów, Wrzos, Zakrzew, procesje nie zostały zgłoszone, lecz odbyły się poza murami kościoła. W parafii Wieniawa procesji w ogóle nie urządzono, natomiast w parafiach: Błotnica, Kuczki, Kostrzyn, Mirów, Potworów i Wysoka, procesje odbyły się w obrębie murów kościelnych. W uroczystość Bożego Ciała (24 maja), a także w oktawie władze państwowe starannie śledziły przebieg procesji w poszczególnych parafiach. Ich uwagę przykuł fakt, że 27 maja w parafii Odechów w czasie procesji kółko różańcowe oraz niezarejestrowane stowarzyszenie młodzieży katolickiej wystąpiło ze sztandarami, strażacy zaś w mundurach. Orkiestra strażacka wzięła udział w procesji w parafii Białobrzegi, jednak bez mundurów. W Skaryszewie młodzież żeńską i dzieci przystrojono w szarfy w kolorze żółtym i biało-żółtym, z kolei straż pożarna „wystąpiła w sposób zorganizowany w szyku zwartym z orkiestrą”. Władze oceniły, że oprócz parafii Białobrzegi i Skaryszew udział ludności w procesji był mniej liczny niż w latach poprzednich<sup>45</sup>.

W Radomiu zawiadomienie o trasach procesji w Boże Ciało oraz w oktawie (27 i 31 maja 1951 r.) złożyli 11 maja w RdSW w Radomiu dziekani obydwu dekanatów radomskich: ks. Jan Wiącek oraz ks. Waclaw Kosiński. Wystąpili oni w imieniu wszystkich radomskich parafii. Procesja miała wyruszyć spod kościoła św. Jana i dalej ulicą Rwańską, Żeromskiego, Moniuszki, Sienkiewicza, Nowotki, placem 3 Maja i z powrotem do kościoła ulicą Żeromskiego. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (MRN) w porozumieniu z UBP oraz Komitetem Miejskim PZPR zmieniło i skróciło trasę procesji w uroczystość Bożego Ciała (procesja miała przejść ulicą Rwańską, Żeromskiego, Traugutta, Nowotki, placem 3 Maja i z powrotem ulicą Sienkiewicza do kościoła Mariackiego). Informację tę przesłano do dziekanów 16 maja, ci zaś w odpowiedzi z 21 maja zaznaczyli, że wyznaczoną trasą czują się pokrzywdzeni, gdyż przez wiele lat procesje szły dawną, a jej zmiana może wzbudzić niepotrzebne komentarze wśród wiernych. Jako dodatkowy argument podali fakt, że przy ulicy Traugutta znajduje się straż pożarna, której jednostki w przypadku pożaru mogłyby wywołać zamieszanie wśród wiernych bądź też wierni mogliby utrudniać działania strażakom. W związku ze zbliżającą się uroczystością Bożego Ciała dalsza wymiana korespondencji nie miała już sensu, dlatego na rozmowę do RdSW wezwano ks. Kosińskiego. Duchowny wysunął te same argumenty co w przesłanym piśmie. Kierownik RdSW oświadczył, że Prezydium nie kwestionuje tradycji procesji z okazji Bożego Ciała, jakkolwiek uznaje, że trasa jej przemarszu nie jest związana z tradycją. Odnośnie do drugiego argumentu stwierdził, że w czasie procesji strażacy będą dyżurować w innym miejscu. Ks. Kosiński, czując się zapewne bezsilny w takiej

<sup>45</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, Komitet Wojewódzki PZPR w Kielcach [dalej: APK, KW PZPR], sygn. 3340, s. 40–41.

sytuacji, stwierdził, że „w tym roku nastąpiła zmiana trasy, a w przyszłym roku może być zakaz zabraniający w ogóle odbywania procesji”. Kierownik zapewnił go, że stosunek państwa do Kościoła tak często się nie zmienia, i zaproponował inną, dłuższą trasę. Ks. Kosiński uznał ją za mało atrakcyjną, stwierdzając, że „po wybojach i wertepach nie pójdzie”. Oznajmił, że procesja przejdzie trasą zaproponowaną wcześniej przez Prezydium, gdyż tak ogłoszono wiernym<sup>46</sup>.

Procesja Bożego Ciała przeszła więc trasą wyznaczoną przez Prezydium w piśmie z 16 maja. Władze stwierdziły, że niektóre balkony na pierwszym i drugim piętrze, a więc w mieszkaniach prywatnych, przyozdobiono emblematami religijnymi (obrazy świętych). Na parterze, gdzie przeważnie mieściły się sklepy, znajdowała się dekoracja świecka przygotowana z okazji Narodowego Plebiscytu Pokoju. W witrynach sklepowych umieszczono portrety dostojników powiatowych, Stalina oraz dekoracje z hasłami socjalistycznymi. Oszacowano, że wiernych biorących udział w procesji i stojących na chodnikach było ok. 10 tys. W procesji nie wzięła udziału żadna ze szkół ani straż pożarna. Uwagę władz przykuła natomiast obecność przedstawicieli byłej inicjatywy prywatnej, których określono terminem „grubasy” oraz „spekulanci”, niosących sztandary różnych cechów: piekarzy, rzeźników itp.<sup>47</sup>

Procesje Bożego Ciała były wielką manifestacją wiary Polaków. Strona kościelna przywiązywała do nich wielką wagę. Informator „Aron” donosił, że 22 kwietnia 1952 r. na plebanii przy kościele św. Jana w Radomiu zorganizowano konferencję dwóch dekanatów, na której obecny był bp Lorek. W jej trakcie ordynariusz ustosunkował się do organizacji procesji Bożego Ciała. Życzył sobie, żeby urządzano ją jak najbardziej uroczystie, przy wcześniejszym ustaleniu trasy z władzami świeckimi. Poleciał, aby przy jednym z ołtarzy zebrać wszystkich chorych. Za wskazane uznał wykorzenienie zwyczaju rwania przez wiernych zieleni przy ołtarzach<sup>48</sup>.

W 1953 r. ponownie doszło do zgrzytów z powodu trasy procesji w Radomiu. Urzędników niepokoił fakt, że ks. Wiącek i ks. Kosiński zamierzają poprowadzić procesję trasą dłuższą niż w latach poprzednich, obejmującą główne ulice miasta (m.in. Żeromskiego, Traugutta i Moniuszki). Obydwaj dziekani zostali wezwani 21 maja na rozmowę do RdSW w Radomiu. W ocenie władz ks. Kosiński zajął wówczas „wrogą postawę” i powiedział: „zmiany trasy, jaką proponuje Prezydium, jest to uczucie poniżenia i krzywdy dla księży, jest to pewnego stopnia dyskryminacja w stosunku do Kościoła i przez to czujemy się pokrzywdzeni, bo przecież [...] jeśli w dniu 1 maja odbywał się pochód ulicą Żeromskiego i nie było to przeszkodą, to jeśli my raz na rok przejdziemy w Boże Ciało, to Polska przecież nie zawali się”. Na zaproponowaną przez władze państwowe trasę nie chciał się zgodzić również ks. Wiącek. Prosił o pozwolenie na przeprowadzenie procesji ulicami, którymi szła w poprzednim roku. Zażądał wydania decyzji o zmianie trasy na piśmie<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> APK, KW PZPR, sygn. 3340, k. 44.

<sup>47</sup> APK, KW PZPR, sygn. 3340, k. 45.

<sup>48</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 2, k. 278.

<sup>49</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 4, k. 780–781.

Należy zaznaczyć, że władze stosowały także różne wybiegi, aby ograniczyć udział wiernych w procesjach Bożego Ciała zarówno w dniu uroczystości, jak i w jej oktawie. W 1953 r. niemal wszyscy księża radomscy uzyskali zgodę na przemarsz procesji w oktawę wyznaczoną przez nich trasą, jednakże decyzję o tym fakcie władze ujawniały na dzień lub dwa przed procesją, co znacznie utrudniało duchownym komunikację z wiernymi. Mimo wszystko w głównej procesji w uroczystość Bożego Ciała w Radomiu wzięło udział 7 tys. osób, w tym ok. 1,5 tys. młodzieży, również w procesjach w czasie oktawy udział wiernych był liczny<sup>50</sup>. Na utrudnienia odnośnie do trasy procesji w oktawie natrafili bernardyni w Radomiu, zawiadomili o tym fakcie Sekretariat Episkopatu. Procesja w niedzielę oktawy tradycyjnie odbywała się większymi ulicami miasta, jednak RdSW w Radomiu zepchnął ją na boczne ulice, tak by odbyła się ulicami wokół kościoła<sup>51</sup>.

W dniach poprzedzających procesję Bożego Ciała w 1954 r. Referat do Spraw Wyznań przy Prezydium PRN w Radomiu przeprowadził rozmowę z ks. Głębińskim – proboszczem parafii Błotnica, oraz ks. Jaworskim – proboszczem parafii Odechów, najbardziej znanych z „wrogiej, reakcyjnej działalności”. Przedmiotem tych rozmów był zakaz używania w trakcie procesji flag watykańskich i sztandarów w wizerunkiem orła białego, co niewątpliwie miało wywołać strach przed konsekwencjami. Ogólnie przebieg procesji Bożego Ciała zaplanowanej na 17 czerwca oceniono jako spokojny. Władze nie odnotowały żadnych wrogich wystąpień ani udziału zorganizowanych grup młodzieży. Największą frekwencję, biorąc pod uwagę całe województwo kieleckie, odnotowano w Radomiu (ok. 10 tys. osób). W porównaniu z Sandomierzem frekwencja była wyższa o ok. 2 tys. osób, jako że w stolicy województwa w procesji uczestniczyło zaledwie 1,5 tys. wiernych<sup>52</sup>.

Z kolei w powiecie radomskim łącznie w procesji w uroczystość Bożego Ciała w 1954 r. wzięło udział ok. 40 tys. wiernych. Władze szacowały, że było to o 25 proc. więcej w stosunku do poprzedniego roku. Największą frekwencję odnotowano w takich parafiach, jak: Jedlnia-Letnisko (3,5 tys.), Potworów (3 tys.), Skaryszew (3 tys.) oraz Odechów (2,2 tys.). Władzy nie umknął fakt uczestnictwa OSP w parafiach: Białobrzegi, Goryń, Jankowice, Jedlińsk, Kostrzyn, Odechów, Skaryszew i Wierzbica. Wyrażono zadowolenie, że procesje przyciągnęły głównie osoby starsze, w mniejszym zaś stopniu młodzież<sup>53</sup>.

Również w następnym roku frekwencja na procesji w uroczystość Bożego Ciała była liczna i wyniosła ok. 7 tys. wiernych. Władze starały się skutecznie ograniczać udział młodzieży w procesjach, organizując różne kontrimprezy<sup>54</sup>. W uroczystość Bożego Ciała 9 czerwca 1955 r. w zorganizowanych przez Wydział Oświaty w Ra-

<sup>50</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki w Kielcach [dalej: APK, UWK], sygn. 5, k. 68–70.

<sup>51</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 51.

<sup>52</sup> APK, UWK, sygn. 1043, k. 2–3.

<sup>53</sup> APK, UWK, sygn. 1043, k. 147.

<sup>54</sup> APK, UWK, sygn. 1043, k. 20.



domiu imprezach uczestniczyło ok. 8 tys. młodych ludzi<sup>55</sup>. W. Skowronek z Referatu Organizacji Wydzielonych przy Komitecie Wojewódzkim PZPR odnotował, że „doświadczenia br. wskazują, aby w przyszłym roku jeszcze w większym stopniu organizować różne atrakcyjne imprezy rozrywkowe nie tylko dla młodzieży, ale także dla starszego społeczeństwa”<sup>56</sup>. Organizowane imprezy nie były jednak w stanie zaburzyć porządku procesji, a udział wiernych był bardzo liczny. W ostatnim dniu oktawy Bożego Ciała w 1955 r. w procesji w Radomiu, w której wziął udział bp Lorek, uczestniczyło ok. 7 tys. wiernych<sup>57</sup>.

W powiecie radomskim podanie o ustalenie trasy procesji w 1955 r. złożyło 23 proboszczów. Dziewięciu z nich zostało wezwanych na rozmowę z władzami świeckimi ze względu na okoliczności, jakie zaszły w latach poprzednich (wezвано proboszczów następujących parafii: Białobrzegi, Jarosławice, Jasionna, Jedlińsk, Mniszek, Przytyk, Słupica, Wrzeszczów, Wsola). Uczulono księży na to, aby nie dekorować budynków państwowych ani ołtarzy flagami watykańskimi, nie używać też sztandarów stowarzyszeń niezarejestrowanych oraz z wizerunkiem orła białego w koronie. Pozostałych ośmiu proboszczów parafii położonych na terenie powiatu radomskiego nie uzgadniało tras procesji, gdyż urządzano je w obrębie cmentarza kościelnego. W trakcie uroczystości ołtarze udekorowano dywanami z obrazami świętych oraz zielenią. W Białobrzegach w procesji niesiono dwa transparenty z hasłami: „Idzie Pan” oraz „Odpuść nasze winy”. W parafii tej odnotowano dość liczny udział dzieci, podobnie jak w Jedlińsku, Przytyku, Odechowie i Skaryszewie. Władze państwowe zaobserwowały, że w Białobrzegach młodzież indywidualnie niosła sztandary i obrazy z wizerunkami świętych (m.in. Matki Boskiej i Stanisława Kostki), na których przypięte były wstęgi w kolorze białym, niebieskim i fioletowym. W Białobrzegach i Przytyku „na sposób zorganizowany” brała udział OSP. Natomiast w parafii Goryń, Jankowice, Kaszów, Mniszek i Skaryszew strażacy pilnowali porządku w trakcie procesji. W parafii Jedlnia-Letnisko ołtarz wybudowano przy sklepie Gminnej Spółdzielni (GS), w innych parafiach nie stwierdzono ustawienia ołtarzy przy budynkach państwowych ani społecznych. Ogółem oceniano, że w niektórych parafiach udział wiernych w procesji był mniej liczny niż w latach poprzednich (w Białobrzegach o 500 osób, w Błotnicy o 250, w Odechowie o 300, w Stromcu o 700). Najwięcej wiernych wzięło udział w procesjach organizowanych w parafiach: Skaryszew (2500 osób), Jedlińsk (1600 osób), Piotrowice (1500 osób), Zakrzew (1300 osób). W innych parafiach frekwencja nie przekroczyła 900 osób, w takich zaś parafiach, jak Goryń, Jasionna, Kaszów, Lisów, Wsola, wyniosła ok. 400 wiernych. Władze niepokoił fakt, że w procesjach Bożego Ciała w powiecie radomskim, podobnie jak w latach poprzednich, wzięli udział członkowie partii oraz Związku Młodzieży Polskiej

<sup>55</sup> APK, UWK, sygn. 1043, k. 15.

<sup>56</sup> APK, UWK, sygn. 1043, k. 19.

<sup>57</sup> APK, UWK, sygn. 1043, k. 16.



(ZMP). W oktawie nie urządzano procesji poza obrębem kościoła, ograniczono się do terenu cmentarza kościelnego<sup>58</sup>.

Stosunkowo dużo uwagi poświęcono procesji Bożego Ciała w Radomiu zorganizowanej 31 maja 1956 r. Tradycyjnie wyruszyła ona spod kościoła św. Jana, następnie dołączały do niej procesje z pozostałych radomskich kościołów, aby uformować jeden orszak dla całego miasta. Budynki przy ulicach, którymi szli wierni, udekorowane były dywanami, obrazami oraz zielenią, jednak władze oceniały tę dekorację jako skromniejszą niż w latach poprzednich. Urzędnicy jednak nie przeczyli faktu, że jeden z balkonów przy ulicy Wałowej udekorowano płótnem w kolorze żółtym, z jednego zaś okna w budynku, którym mieszkali wikariusze parafii św. Jana, spuszczone żółte płótno, na którym zawieszono obraz. W dekoracjach ołtarzy nie stwierdzono kolorów papieskich. Do głównej procesji z Glinic dołączył trzeci zakon, z parafii św. Teresy kółko różańcowe, natomiast z każdej parafii kółka ministrantów w komżach z zielonymi lub czerwonymi pelerynkami oraz grupy dziewcząt ubrane na biało, z wianuszkami na głowie i liliami w rękach<sup>59</sup>. Do procesji dołączył związek cechów z 17 sztandarami, który przemaszerował ulicą Żeromskiego, chociaż trasa ta nie była uzgodniona z Prezydium MRN w Radomiu<sup>60</sup>. Związek cechu wyszedł z Domu Rzemiosła położonego przy ulicy Kilińskiego i dołączył do procesji na ulicy Rwańskiej. W związku z powyższym przesłuchano jednego z członków zarządu cechu, który poinformował, że przełożeni biorących udział w procesji nic nie wiedzieli na ten temat. W procesji Bożego Ciała ogółem wzięło udział ok. 20 księży, 100 zakonnic, 8 tys. wiernych, w tym 2,5 tys. młodzieży<sup>61</sup>.

Wszyscy radomscy księża złożyli podanie o ustalenie trasy procesji w dniach oktawy. Przeważnie trasę wyznaczono ulicami, które zaproponowali proboszczowie. Księża ani mieszkańcy Radomia nie interweniowali w tej sprawie. W oktawie (3 czerwca) zbiorową procesję urządzili tylko ojcowie bernardyni. Dołączyła do niej procesja z parafii św. Jana. W dekoracji trasy nie wykorzystywano kolorów papieskich. Z budynków państwowych tylko brama magazynu Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni przy ulicy Wałowej była przystrojona dywanem, obrazem oraz zielenią. Z organizacji kościelnych udział wzięli wyłącznie ministranci. W procesji uczestniczyło 10 księży, 50 zakonnic, ok. 4 tys. wiernych, w tym 1,5 tys. młodzieży. Pozostałe parafie 3 czerwca urządzały procesje indywidualnie, np. procesja w parafii Opieki NMP odbyła się na cmentarzu kościelnym. Za najbardziej okazałą władze świeckie uznały procesję w parafii na Glinicach. Prawie wszystkie budynki przy ulicach, którymi szła procesja, udekorowano. Dwa ołtarze częściowo przyozdobiono żółtym płótnem. Z budynków państwowych dywanem i zielenią przystrojono Szkołę Podstawową nr 1. Kolory papieskie znajdowały się

<sup>58</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, b.p., Pismo kierownika RdSW przy Prezydium PRN w Radomiu do WdSW w Kielcach z dnia 21 VI 1956 r.

<sup>59</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 125.

<sup>60</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN BU 0648/4/1, k. 252; APK, UWK, sygn. 5, k. 125.

<sup>61</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 125.

także na trasie procesji zorganizowanej na terenie parafii św. Teresy. W procesji tej oprócz ministrantów uczestniczyli również strażacy z OSP w Jeżowej Woli. Jeden z budynków państwowych udekorowano dywanem, na którym zawieszono obraz. Władze państwowe oceniły, że najsłabiej wypadła procesja zorganizowana w parafii Młodzianów. Dekoracja ołtarzy oraz domów była bardzo skromna, również udział wiernych był mniej liczny niż w innych parafiach. Na jednym z ołtarzy zamieszczono napis „Królowo Polski, módl się za nami”, a pod nim wykonane z papieru godło państwowe z orłem bez korony<sup>62</sup>.

Wspólna procesja w oktawie Bożego Ciała 1956 r. odbyła się 7 czerwca. Organizowała ją parafia Opieki NMP, przy czym dołączyli do niej wierni z parafii św. Jana, a także z Glinic i Młodzianowa. Budynków państwowych na trasie procesji nie udekorowano, nie zaobserwowano także kolorów papieskich. W procesji brali udział ministranci oraz dziewczynki ubrane na biało lub w stroje krakowskie. Uczestniczyło w niej 15 księży, ok. 60 zakonnic i 7 tys. wiernych, w tym ok. 3 tys. młodzieży<sup>63</sup>.

Władze śledziły przebieg procesji Bożego Ciała również w późniejszych latach. Czternastego czerwca 1958 r. radomska bezpieka poinformowała przewodniczącego Prezydium PRN w Radomiu, że mimo braku zezwolenia procesje poza murami kościelnymi urządzono w parafii Goryń, Lisów, Mniszek, Wolanów i Zakrzew<sup>64</sup>. Naruszenie przepisów odnotowano także w oktawie. W Radomiu ks. Konstanty Kobielus poprowadził procesję ulicami wcześniej zaplanowanymi mimo trasy zmienionej przez władze. Przepisy złamał również ks. Władysław Gac z parafii Wrzos oraz ks. Stanisław Podgórski z Małęczyna<sup>65</sup>.

Obostrzenia dotyczące organizacji procesji w Boże Ciało władze państwowe wprowadziły w latach 60. XX w. Czwartego kwietnia 1960 r. Urząd do Spraw Wyznań (UdSW) wydał tajną instrukcję, której treść zmierzała do ograniczenia zakresu omawianej uroczystości. Zgodnie z tym dokumentem należało dopilnować, aby procesje były mniej okazałe niż w latach poprzednich. Należało bezwzględnie przestrzegać wyznaczonych tras procesji. Wprowadzono zakaz używania megafonów, wycinania krzewów i drzew na dekoracje oraz noszenia w procesji sztandarów nieistniejących organizacji kościelnych. Wyraźnie zaznaczono, aby nie dopuścić do uczestnictwa w procesjach zorganizowanych grup młodzieży szkolnej oraz drużyn harcerskich. Należało również zadbać o to, aby w procesjach nie brali udziału członkowie partii. Dodatkowe zarządzenia wydał Ryszard Strzelecki z KC PZPR. Zgodnie z nimi we wszystkich komitetach wojewódzkich i powiatowych należało opracować specjalne plany co do procesji Bożego Ciała. W dniu uroczystości w 1960 r. zobowiązano władze lokalne do zorganizowania wycieczek turystycznych. Nie wolno było także dopuścić do udziału w procesjach orkiestr strażackich i zakładowych<sup>66</sup>. Władze ści-

<sup>62</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 125–126.

<sup>63</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 126.

<sup>64</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/675, t. 1, k. 148.

<sup>65</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 56.

<sup>66</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 56.

śle śledziły trasy, którymi odbywały się procesje. Za zmianę trasy procesji z powodu gwałtownej ulewy w 1960 r. wymierzono parafii św. Józefa karę 300 zł<sup>67</sup>.

Dalsze ograniczenia nastąpiły w 1961 r. Przyczyniła się do nich decyzja Stolicy Apostolskiej o zniesieniu oktawy niektórych świąt kościelnych, w tym oktawy Bożego Ciała. Władze państwowe uznały, że nie ma uzasadnienia organizowanie procesji ulicznych w tym okresie. Procesje można było urządzać wyłącznie w uroczystość Bożego Ciała, oczywiście po wcześniejszym uzgodnieniu trasy z władzami państwowymi. Wszystkie wnioski proboszczów o zorganizowanie procesji w oktawę miały być rozpatrywane negatywnie<sup>68</sup>. Zarządzenie co do niewydawania zezwoleń w oktawie UdSW wydał 11 marca 1961 r. Zaprotestował przeciwko temu bp Zygmunt Choromański pismem do premiera Józefa Cyrankiewicza, jednak nie odniosło to żadnego skutku. Co więcej, Wydział Administracyjny KC PZPR zalecił, aby w uroczystość Bożego Ciała 1961 r. zorganizować różne imprezy artystyczne, a w radiu i telewizji nadawać atrakcyjne programy. Z kolei obradujący 22 maja Wojewódzki Zespół ds. Kleru przy KW PZPR w Kielcach zalecił, aby wykorzystać fakt, że uroczystość Bożego Ciała przypada w Dzień Dziecka, i w związku z tym zorganizować imprezy konkurencyjne odciągające dzieci od uroczystości kościelnych. Zalecono również, aby nie dopuścić do udziału orkiestr strażackich i niesienia sztandarów narodowych<sup>69</sup>.

Jeszcze większe ograniczenia wprowadzono w 1962 r. Znowelizowano wówczas ustawę o zgromadzeniach, pojawił się w niej art. 8 mówiący o tym, że zorganizowanie procesji i pielgrzymek wymaga wcześniejszej zgody właściwego organu, a więc Prezydium Miejskiej lub Powiatowej Rady Narodowej. W przypadku gdy władze uznały, że procesja zagraża porządkowi publicznemu lub bezpieczeństwu, wówczas mogła nie wydać zezwolenia. Artykuł ten odnosił się również do Bożego Ciała, jednak komuniści nie pozwolili sobie na całkowitą likwidację procesji w tę uroczystość, albowiem społeczeństwo odebrałoby to jako oficjalną walkę z religią<sup>70</sup>.

W 1962 r. wszyscy księża z miasta Radomia ubiegający się o pozwolenie na procesję uzyskali je. Główna procesja przebiegała trasą uzgodnioną wcześniej z władzami państwowymi (z kościoła św. Jana ulicą Rwańską, Marchlewskiego, placem Zwycięstwa i dalej ulicą Malczewskiego, Żeromskiego i z powrotem do kościoła św. Jana). W procesji brał udział bp Gołębiowski. Procesje z innych kościołów również dochodziły do kościoła św. Jana uzgodnionymi wcześniej trasami. Procesja z parafii św. Teresy liczyła ok. 600 osób, w tym grupa młodzieży w liczbie ok. 70 osób. Jeden ze sztandarów niesionych w tej procesji przedstawiał wizerunek Matki Boskiej z koroną polską na głowie. Procesja z kościoła Najświętszego Serca Jezuso-

<sup>67</sup> Archiwum Diecezji Sandomierskiej, Kuria Diecezjalna w Sandomierzu [dalej: ADS, KDWS], sygn. O-488, b.p., Kwestionariusz sytuacji Kościoła w dekanacie radomskim miejskim w latach 1945–1964.

<sup>68</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 28, k. 96.

<sup>69</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 57.

<sup>70</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 59.

wego dołączyła do procesji z kościoła Mariackiego przy ulicy Sienkiewicza. Wzięło w niej udział ok. 4 tys. wiernych, w tym 500 osób młodych. Niesiono 15 sztandarów, w tym jeden ufundowany przez kolejarzy w 1925 r. z godłem państwowym z zaszytą koroną na głowie orła. Trasa, którą szła ta procesja, była skromniej udekorowana niż w poprzednich latach. Procesja z kościoła Opieki NMP połączyła się z procesją z kościoła oo. Bernardynów przy ulicy Żeromskiego. Brało w niej udział ok. 2 tys. wiernych (10 proc. dzieci w wieku szkolnym, 20 proc. mężczyzn). Procesja z kościoła bernardyńskiego liczyła ok. 600 osób, w tym ok. 100 mężczyzn. Na jednym z niesionych w niej sztandarów widoczny był orzeł z zaszytą koroną. Widniał na nim napis „Organizacja Straży Honorowej”. Z kolei procesja z kościoła św. Józefa połączyła się na ulicy Traugutta z procesją z kościoła Opieki NMP. Brało w niej udział ok. 800 osób, w tym ok. 150-osobowa grupa młodzieży. Księża filipini obsługujący kaplicę przy ulicy Siennej nie organizowali procesji. W połączonej procesji wzięło udział ok. 15 tys. wiernych. Urzędnicy ocenili, że trasa była skromniej udekorowana niż w latach poprzednich. Nie stwierdzono, aby przyozdobiono instytucje państwowe bądź sklepy. W procesji uczestniczyła 40-osobowa orkiestra składająca się z byłych muzyków orkiestr przyzakładowych. Po raz pierwszy od wielu lat w procesji nie niesiono sztandarów cechowych<sup>71</sup>.

Z terenu powiatu radomskiego w 1962 r. pięciu proboszczów nie zwróciło się o zezwolenie na procesję poza obrębem kościoła, tak więc w parafii Bardzice, Bierwce, Kaszów, Małęczyn i Rajec procesje odbyły się na cmentarzu przykościelnym. Władze oszacowały, że ogółem w powiecie radomskim wzięło w nich udział ok. 15 tys. wiernych<sup>72</sup>. Najwięcej osób uczestniczyło w uroczystościach w Jedlińsku (2,5 tys.), Skaryszewie (2,5 tys.), Odechowie (2 tys.), najmniej zaś w Wolanowie i Słupicy (ok. 300 osób)<sup>73</sup>. Władze państwowe bacznie przyglądały się organizowanym obchodom. W Zakrzewie w procesji uczestniczyła OSP z Marianowic w mundurach strażackich, a jeden z członków partii niósł baldachim. W Cerekwi przed ołtarzem wybudowanym przy remizie strażackiej stało trzech umundurowanych strażaków. W Skaryszewie na procesji obecna była orkiestra miejscowej straży pożarnej, w Jedlni-Letnisko ołtarz ustawiono przy posterunku MO<sup>74</sup>. Proboszczowie składali podania o pozwolenie urządzenia procesji w dni oktawy, ale wszystkie rozpatrzone negatywnie<sup>75</sup>.

W 1963 r. z miasta Radomia wpłynęło sześć podań o organizację procesji w uroczystość Bożego Ciała. Pozytywnie rozpatrzone tylko pięć z nich, natomiast bernardynom nie udzielono zezwolenia. Władze państwowe nie zgodziły się na

<sup>71</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 87–88.

<sup>72</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, b.p., Pismo sekretarza Prezydium PRN w Radomiu do Prezydium WRN w Kielcach z dnia 4 VII 1962 r.

<sup>73</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 88–89.

<sup>74</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, b.p., Pismo sekretarza Prezydium PRN w Radomiu do Prezydium WRN w Kielcach z dnia 4 VII 1962 r.; AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 88–89.

<sup>75</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 89.

procesje w oktawie. Procesji głównej 13 czerwca przewodniczył bp Gołębiowski. Uroczystość uświetniła umundurowana orkiestra kolejowa. Frekwencja była bardzo duża i wyniosła ok. 34 tys. wiernych<sup>76</sup>. Zaniepokoiło to władze państwowe (ruch w mieście został sparaliżowany), które przymierzały się do niewydawania w przyszłych latach zezwolenia na zorganizowanie procesji centralnej<sup>77</sup>. Podwyższoną frekwencję odnotowano także w parafiach położonych w powiecie radomskim. Przykładowo w parafii Jedlnia-Letnisko w procesji wzięło udział 5 tys. wiernych, czyli dwa razy więcej niż w roku poprzednim, w Skaryszewie 4 tys., Jedlińsku 2,5 tys., a w Odechowie 2 tys. Na 26 parafii o pozwolenie ubiegało się 18. Wszystkie podania po uzgodnieniu trasy rozpatrzono pozytywnie. W parafii Bardzice, Bierwce, Goryń, Jarosławice, Kaszów, Małęczyn, Rajec i Wrzeszczów procesje urządono na cmentarzu przykościelnym. W Skaryszewie w procesji wzięli udział strażacy z miejscowej OSP (po cywilnemu) oraz z OSP z Makowa (w mundurach). W Zakrzewie w procesji uczestniczyła orkiestra dęta OSP z Zakrzewskiej Woli i Zakrzewa w mundurach i hełmach. Odnotowano także, że ks. Glibowski z parafii Kowala skrytykował władze państwowe, stwierdziwszy, że prześladuje się Kościół i wiarę rzymskokatolicką. Wystąpił z apelem do wiernych, „aby się modlili i nie słuchali podszeptów złych ludzi”<sup>78</sup>.

Władze starały się ograniczać zasięg uroczystości Bożego Ciała również w kolejnych latach. W 1966 r. nie zezwolono na przeprowadzenie procesji na nowych trasach w parafii Jastrzębia i Pelagów. Podanie proboszcza parafii Lisów o rozszerzenie trasy rozpatrzono negatywnie, natomiast w Jedlińsku władze państwowe skróciły trasę procesji. W całym powiecie radomskim o zezwolenie starało się 20 parafii. W Bierwcach, Goryniu, Jarosławicach, Kaszowie, Małęczynie i Wrzeszczowie procesje urządono w obrębie murów kościelnych. Skrupulatnie odnotowano zachowania budzące wątpliwości władz. W parafii Zakrzew ołtarz został wybudowany na kiosku spożywczym GS, prąd zaś doprowadzono z budynku Gminnej Rady Narodowej. Straż przy ołtarzu pełnili strażacy z OSP Zakrzew. W Jedlni-Letnisko umieszczono obrazy na dwóch sklepach GS, natomiast w Odechowie i Kuczkach na budynku poczty<sup>79</sup>.

W 1967 r. władze podjęły działania zmierzające do ograniczenia udziału wiernych z poszczególnych parafii w radomskiej procesji głównej. Władze nie zezwołyły na zorganizowanie procesji dochodzących z parafii Opieki NMP, NSJ, św. Teresy oraz św. Józefa. Negatywnie rozpatrzono także podania o zorganizowanie procesji

<sup>76</sup> APK, UWK, sygn. 6, s. 73, b.p., Pismo przewodniczącego Prezydium PRN w Radomiu do WdSW w Kielcach z dnia 24 VI 1963 r.

<sup>77</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 61.

<sup>78</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, b.p., Pismo przewodniczącego Prezydium PRN w Radomiu do WdSW w Kielcach z dnia 19 VI 1963 r.

<sup>79</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 29, b.p., Pismo kierownika Wydziału Spraw Wewnętrznych przy PRN w Radomiu do Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach z dnia 18 VI 1966 r.



w oktawie<sup>80</sup>. W powiecie radomskim odnotowano przypadki zmian tras procesji. Tak było w Lisowie<sup>81</sup> oraz w Przytyku<sup>82</sup>.

W latach 70. XX w. władze państwowe w Radomiu konsekwentnie odmawiały wydania zezwoleń na procesje dołączające się do procesji głównej. W 1970 r. nie zezwolono na zorganizowanie procesji dochodzącej żadnemu z radomskich proboszczów<sup>83</sup>. Proboszczowi parafii Opieki NMP nie zezwolono również na procesję własną. Uzasadniano to następująco: „Ulice, przez które mają przejść procesje, są położone na trasie o częstym ruchu różnego rodzaju pojazdów mechanicznych. W tym stanie rzeczy wydanie zezwolenia na przejście procesjonalne ulicami byłoby sprzeczne z interesem społecznym i zagrażałoby porządkowi publicznemu”<sup>84</sup>. Proboszcz parafii Opieki NMP, ks. Wojciech Staromłyński, zwrócił się w tej sprawie do kurii<sup>85</sup>. Ta odpowiedziała 27 maja, a więc w przeddzień uroczystości Bożego Ciała. Zalecono proboszczowi odwołanie się do Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach, korzystając z załączonego wzoru pisma. W szablonie tym podkreślano absurdalność argumentu o częstym ruchu pojazdów mechanicznych, gdyż dzień Bożego Ciała jest wolny od pracy. Ponadto zauważono, że na podstawie art. 8, ust. 4 władze powinny wskazać inną trasę procesji. Zgodnie z zaleceniem kurii w odwołaniu proboszcz miał na koniec napisać: „Takie rozumowanie nasuwa wniosek, że ktoś ma interes w utrudnianiu procesji czy w krępowaniu swobody religijnej i drażnieniu obywateli. Stanowisko takie narusza praworządność i swobody obywatelskie. Z tych względów, choć uroczystość Bożego Ciała już przeminęła, proszę o uchylenie decyzji, aby na przyszłość zapobiec samowoli i nierealnej interpretacji przepisów”<sup>86</sup>.

Wszyscy proboszczowie radomscy, którym odmówiono zezwolenia na zorganizowane dojście do procesji centralnej, zastosowali się do decyzji władz. Jednakże wierni z trzech parafii udali się na główną procesję w grupach bez udziału księży (z Borek 300 osób, z Młodzianowa 400 osób, z parafii Opieki NMP 300 osób). W parafii Glinice nie przyłączono się zbiorowo do procesji centralnej, gdyż wierni udali się na nią indywidualnie. Procesji głównej przewodniczył bp Gołębiowski.

<sup>80</sup> ADS, KDwS, sygn. L-45, b.p., Pismo dziekana dekanatu radomskiego miejskiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z dnia 29 VI 1967 r.

<sup>81</sup> ADS, KDwS, sygn. L-45, b.p., Pismo wicedziekana dekanatu jedlińskiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z dnia 5 VII 1967 r.

<sup>82</sup> ADS, KDwS, sygn. L-45, b.p., Pismo dziekana dekanatu przytyckiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z dnia 28 VI 1967 r.

<sup>83</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN BU 15857/631, k. 249.

<sup>84</sup> ADS, KDwS, sygn. L-45, b.p., Odpis pisma kierownika Wydziału Spraw Wewnętrznych przy Prezydium MRN w Radomiu do proboszcza parafii Opieki NMP z dnia 23 V 1970 r.

<sup>85</sup> ADS, KDwS, sygn. L-45, b.p., Pismo proboszcza parafii Opieki NMP do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z dnia 23 V 1970 r.

<sup>86</sup> ADS, KDwS, sygn. L-45, b.p., Pismo Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu do proboszcza parafii Opieki NMP z dnia 27 V 1970 r.



Władze szacowały, że przyciągnęła ona rzeszę ok. 18 tys. wiernych, a więc o 6 tys. więcej niż w roku poprzednim<sup>87</sup>.

W kolejnych latach władze nie zamierzały jednak ustępować i nadal odmawiały wydania zezwoleń na procesje dochodzące. Zdarzały się jednak przypadki wydawania zezwoleń na procesje własne. Zezwolenie takie uzyskała w 1973 r. parafia św. Józefa w Radomiu (wystąpiły trudności przemarszu do kościoła św. Jana ze względu na roboty drogowe). Zakaz urządzania procesji dochodzących do procesji ogólnoradomskiej skłaniał proboszczów do organizowania procesji we własnej parafii. Wymagało to jednak nie tylko zezwolenia władz państwowych, ale również kościelnych. W tej sprawie w 1974 r. zwrócił się do kurii proboszcz parafii NSJ, ks. Stefan Popis. Przytoczył argument, że dotychczas trzymał się zaleceń władzy diecezjalnej i jego parafianie indywidualnie udawali się na procesję główną. Zaznaczył, że jego parafia leży w dość znacznej odległości od kościoła św. Jana, parafianie chętniej wezmą udział we własnej procesji i z pewnością nie stanowi to uszczerbku dla procesji ogólnej<sup>88</sup>. Kuria odpowiedziała 21 maja. W kościołach radomskich położonych na południe od linii kolejowej Skarżysko – Dęblin zezwolono na organizowanie procesji własnych po porozumieniu się z dziekanem<sup>89</sup>.

### **Likwidacja procesji ulicznych i zniesienie świąt kościelnych**

Osiemnastego sierpnia 1949 r. władze znowelizowały ustawę o zgromadzeniach. Wprowadzono nowe przepisy, zgodnie z którymi organizowanie zebrań religijnych poza murami kościelnymi, procesji ulicznych i pielgrzymek wymagało zgody władz świeckich. Przepisy te nie odnosiły się do procesji Bożego Ciała, pochodów weselnych oraz pogrzebowych. W praktyce nowe przepisy oznaczały likwidację procesji w dni krzyżowe, na św. Marka, w uroczystość Wszystkich Świętych oraz w Dzień Zaduszny<sup>90</sup>.

Księża informowali wiernych o tym fakcie z ambony. W Radomiu 30 października 1949 r. księża ogłosili, że 1 listopada nie będzie procesji na cmentarz, gdyż zabronił tego rząd. Bezpieka odnotowała, że „podanie do wiadomości o ww. zarządzeniu wśród opinii publicznej wywołało wielkie niezadowolenie, a nawet szemranie, że j[est] t[o] oficjalna walka z Kościołem”. W dzień Wszystkich Świętych z żadnego kościoła radomskiego nie wyruszyła procesja na cmentarz. Księża i parafianie udali się na cmentarz indywidualnie<sup>91</sup>.

<sup>87</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN BU 15857/631, k. 251.

<sup>88</sup> ADS, KDwS, sygn. L-45, b.p., Pismo proboszcza parafii NSJ w Radomiu do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z dnia 19 V 1974 r.

<sup>89</sup> ADS, KDwS, sygn. L-45, b.p., Pismo Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu do proboszcza parafii NSJ w Radomiu z dnia 21 V 1974 r.

<sup>90</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 40–41.

<sup>91</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, k. 717.

Księża nie urządzali procesji również 3 maja 1950 r., w święto Matki Bożej Królowej Polski. W Radomiu wszystkie dekoracje z 1 maja zostały zdjęte. Praca w urzędach i instytucjach państwowych odbywała się normalnie, zamknięto tylko kilka sklepów prywatnych. Msze odprawiane były wyłącznie rano oraz wieczorem, w połączeniu z nabożeństwem majowym. Nie stwierdzono także, aby w powiecie radomskim dzień 3 maja był uroczystość świętowany (większość ludności pracowała w polu). Gdzieniegdzie pozostawiono dekoracje z 1 maja na domach i sklepach prywatnych w Białobrzegach, Jedlińsku, Skaryszewie i Szydłowcu<sup>92</sup>.

Kolejnym aktem skierowanym przeciwko Kościołowi było wprowadzenie 18 stycznia 1951 r. ustawy o dniach wolnych od pracy. Ustawa ta znosiła niektóre święta kościelne, a mianowicie: Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego), Wniebowstąpienie, drugi dzień Zielonych Świąt, Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) oraz Niepokalane Poczęcie NMP (8 grudnia)<sup>93</sup>. Radomscy księża z ambon zapoznawali z nimi wiernych 28 stycznia. Wyraźnie zaznaczali, że święta te nadal mają charakter kościelny, a zatem wierzący będą mogli wziąć udział we Mszach odprawianych rano i późnym popołudniem. Bezpieka odnotowała: „Na ten temat oficjalnie księża nie występowali wrogo na ambonach, lecz dało się wyczuć niezadowolenie wśród kleru i osób świeckich”<sup>94</sup>. Z kolei 5 kwietnia bp Lorek wydał dla księży okólnik, w którym zalecał, aby w święta zniesione nabożeństwa odbywały się zgodnie z dawnym porządkiem. W miastach miano odprawiać Msze wieczorne. Przestrzegał jednak proboszczów, aby nie nawoływali swoich parafian do wstrzymywania się od pracy<sup>95</sup>.

Nowe zarządzenie nie przeszkodziło temu, że w Radomiu święto Matki Bożej Gromnicznej obchodzono 2 lutego 1952 r. bardzo uroczysto. W zorganizowanych nabożeństwach uczestniczyła niespotykana jak dotąd liczba wiernych z przyozdobionymi gromnicami. Uroczystość przybrała postać manifestacji. Władze irytował fakt, że społeczeństwo w rzeczywistości nie uznało zniesienia świąt i nadal je obchodziło<sup>96</sup>.

Pod koniec kwietnia 1951 r. przypadały dni krzyżowe. Trzydziestego kwietnia ks. Bolesław Skwarliński, wikariusz parafii św. Jana w Radomiu, poprowadził procesję do figury oddalonej o 300 m od kościoła bez zezwolenia Prezydium MRN w Radomiu. Proboszcz parafii farnej, ks. Wacław Kosiński, został wezwany na rozmowę do Prezydium. Wymierzono mu karę grzywny 500 zł, wikariuszowi zaś

<sup>92</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, k. 741.

<sup>93</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 18; B. Stanaszek, *Polityka władz państwowych wobec obchodów świąt kościelnych w diecezji sandomierskiej w czasach stalinowskich*, „Studia Sandomierskie” 11 (2004), z. 2, s. 62–63.

<sup>94</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 2, s. 222.

<sup>95</sup> ADS, KDwS, sygn. O-162, b.p., Pismo bp. Lorke do księży z dnia 5 IV 1951 r.

<sup>96</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 21; B. Stanaszek, *Polityka władz państwowych wobec obchodów...*, art. cyt., s. 65.

300 zł<sup>97</sup>. Obydwaj duchowni złożyli odwołanie i ostatecznie sprawa trafiła do Sądu Powiatowego. Przewodniczący Prezydium MRN rozmawiał o tym z sędzią Parafianowiczem, który zapewnił go, że obydwaj księża zostaną ukarani. Stało się jednak inaczej i zapadł wyrok uniewinniający. Za wydanie takiego wyroku sędzia Parafianowicz został przeniesiony w stan spoczynku<sup>98</sup>.

Z kolei w dni krzyżowe w 1952 r. nielegalne procesje w powiecie radomskim urządzili księża: Stanisław Jakubowski – proboszcz parafii Białobrzegi, Stefan Gliszczyński – proboszcz parafii Kowala, Stefan Sulecki – proboszcz parafii Przytyk, Adam Wąs – proboszcz parafii Kuczki, Piotr Figurski – proboszcz parafii Jastrząb, Jan Król – proboszcz parafii Radzanów, Ignacy Jaworski – proboszcz parafii Odechów, Stanisław Wrona – proboszcz parafii Wolanów, Marian Bojarczak – proboszcz parafii Wierzbica, a także Stefan Świetlicki – proboszcz parafii Skaryszew. Wszyscy wymienieni duchowni zostali ukarani grzywną w wysokości od 20 proc. do 40 proc. swego miesięcznego dochodu<sup>99</sup>. Nie wiadomo, czy kara dosięgła wikariusza parafii Jedlińsk, ks. Franciszka Gronkowskiego, który pomimo odmowy ze strony władz zorganizował 25 kwietnia procesję. Miał on być wezwany w tej sprawie do RdSW w Radomiu<sup>100</sup>.

Niepokój władz wzbudziła informacja, że proboszcz parafii Wierzbica, ks. Marian Bojarczak, zamierza urządzić procesję w uroczystość Chrystusa Króla (26 października 1952 r.). W związku z tym przeprowadzono z duchownym rozmowę, w trakcie której zapowiedział, że nie będzie obchodzić wspomnianego święta w szerszym zakresie, procesję zaś urządzi wokół kościoła. Jednak proboszcz zrezygnował również i z tego zamysłu<sup>101</sup>.

Zgodnie z zarządzeniem ordynariusza księża nadal nadawali uroczysty charakter świętom zniesionym. W Radomiu w święto Wniebowstąpienia Pańskiego (14 maja 1953 r.) ludność gromadziła się na nabożeństwach odprawianych zgodnie z porządkiem niedzielny. Dla władz państwowych informacja ta wystarczyła, aby stwierdzić, że „kler nie przestrzega obowiązującego ustawodawstwa”<sup>102</sup>. Radomianie zgromadzili się licznie również na nabożeństwie wieczornym w święto Matki Bożej Gromniczej 2 lutego 1954 r. Podobnie sytuacja przedstawiała się w Zwiastowanie Pańskie 25 marca. Szczególnie uroczyście świętowano na wsi. W Radomiu zaobserwowano wyższą absencję w pracy niż normalnie. Władze były oburzone, że w niektórych zakładach pozwolono zatrudnionym odpracować ten dzień<sup>103</sup>. Zaob-

<sup>97</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 2, k. 247.

<sup>98</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 303; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 43.

<sup>99</sup> APK, KW PZPR, sygn. 3340, k. 39.

<sup>100</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 2, k. 279.

<sup>101</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 2, k. 297–298.

<sup>102</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 4, k. 771.

<sup>103</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 21–22; B. Stanaszek, *Polityka władz państwowych wobec obchodów...*, art. cyt., s. 66.

serwowano, że frekwencja na nabożeństwach była wyższa niż w roku poprzednim. Msze Święte odprawiano bez kazań, z wyjątkiem kościoła Opieki NMP, gdzie przypadał odpust<sup>104</sup>.

Dwudziestego siódmego kwietnia 1954 r. odbyła się w Radomiu konferencja dwóch miejscowych dekanatów. Z wolnym wnioskiem wystąpił na niej ks. Andrzej Łukasik, proponując, aby 3 maja oraz we Wniebowstąpienie ostatnie Msze (bez kazania) były odprawiane o godz. 10. Z doniesienia informatora o ps. „Aron” wynikało, że „księża propozycję tą przyjęli bez żadnych uwag” i mieli się do niej zastosować<sup>105</sup>. Z kolei informator „Ul” donosił, że na rekolekcjach kapłańskich 22 lipca bp Lorek ogłosił, iż w okresie letnim odpusty przypadające w dni robocze zostaną przeniesione na niedziele. Podano wówczas także wytyczne co do obchodów świąt maryjnych przypadających 15 sierpnia, 8 września oraz 8 grudnia. Miała je poprzedzać tygodniowa nowenna<sup>106</sup>.

Księża, szczególnie z parafii wiejskich, starali się podtrzymywać tradycję procesji w dni krzyżowe. W 1955 r. zabroniono urządzenia procesji w tym czasie w parafii Kowala i Kuczki. Inni księża z dekanatu radomskiego południowego, wiedząc o tym, urządzili procesje wokół kościoła<sup>107</sup>. Żadnemu księdzu z powiatu radomskiego i miasta Radomia nie wydano pozytywnej decyzji odnośnie do organizowania procesji. Kierownik Wydziału do Spraw Wyznań (WdSW) w Kielcach w piśmie do przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) informował: „Jeżeli chodzi o procesje poza kościołami, należy stwierdzić, że na terenie województwa kieleckiego zrobiono znaczny postęp. Przestały być już całkowicie urządzone procesje i w dzień św. Marka i prawie że zanikają już całkowicie związane z poświęceniem pól i dni krzyżowych, w stosunku do których widzi się już pełne warunki do całkowitego wyeliminowania w roku przyszłym”<sup>108</sup>.

W 1955 r. w województwie kieleckim uroczyste obchodzono Wniebowstąpienie Pańskie (19 maja) oraz drugi dzień Zielonych Świąt (30 maja). W parafiach wiejskich Msze odprawiano według porządku niedzielnego, a dzieci w szkołach wiejskich zwolniono w tych dniach z zajęć. Kierownika WdSW w Kielcach niepokoił fakt, że „bp Lorek daje [...] wyraźne zalecenia, by kler w dni świąteczne ustawowo znieśli odprawiał nabożeństwa”<sup>109</sup>. Na taką sytuację władze musiały zareagować. Na dzień 2 lipca 1955 r. bp Lorek został zaproszony na rozmowę w tej sprawie z przewodniczącym Prezydium WRN. Przewodniczący stwierdził, że księża diecezji sandomierskiej nie przestrzegają przepisów odnoszących się do świąt znie-

<sup>104</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 59.

<sup>105</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 4, k. 819.

<sup>106</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 22–23; B. Stanaszek, *Polityka władz państwowych wobec obchodów...*, art. cyt., s. 67.

<sup>107</sup> ADS, KDwS, sygn. O-488, b.p., Kwestionariusz sytuacji Kościoła w dekanacie radomskim podmiejskim w latach 1945–1964.

<sup>108</sup> APK, UWK, sygn. 1045, k. 57.

<sup>109</sup> APK, UWK, sygn. 1045, k. 56.

sionych. Miał pretensje, że wieczorne nabożeństwa odbywają się bardzo uroczysto. Żądał, aby ordynariusz wymusił na księżach, by świętom zniesionym nie nadawali charakteru uroczystości. W konsekwencji bp Lorek na rekolekcjach kapłańskich poinformował duchownych o żądaniach władz. Zalecił, by w święta zniesione ostatnie z nabożeństw przedpołudniowych odprawiano o godz. 10. Zalecenie ordynariusza powtórzono w trakcie konferencji dekanalnych<sup>110</sup>.

Księża dostosowali się do zarządzenia biskupa co do terminów nabożeństw, wciąż jednak nadawali im charakter uroczysty. Przed uroczystością Chrystusa Króla przypadającą 30 października 1955 r., a także Wszystkich Świętych „kler z terenu [...] Radomia urządził masową spowiedź we wszystkich kościołach”. W uroczystość Chrystusa Króla odnotowano większą frekwencję na nabożeństwach niż w zwykłą niedzielę. Natomiast w dniu Wszystkich Świętych żadna z parafii nie urządziła procesji na cmentarz (księża nie ubiegali się o pozwolenie). Księża z parafii św. Teresy i św. Jana urządzili procesje na cmentarzu, jednak władze podkreślały, że frekwencja na nich była niewielka. W Dniu Zadusznym radomscy duszpasterze organizowali procesje wokół kościołów<sup>111</sup>.

W kolejnym roku władze równie żywo interesowały się przebiegiem uroczystości w święta zniesione. Odnotowano, że w święto Matki Boskiej Gromnicznej frekwencja wiernych w radomskich kościołach na nabożeństwach porannych i wieczornych była większa niż w inne dni robocze. Baczna uwagę władz wzbudził plakat wywieszony przy kościele Mariackim na kilka dni przed świętem. Widniał na nim wizerunek Matki Boskiej i napis: „2-go lutego św. MB Gromnicznej. Odbędzie się procesja w kościele i poświęcenie gromnic. W każdym domu winna być poświęcona gromnica”. W tej sprawie 1 lutego przeprowadzono rozmowę z proboszczem Wacławem Pośpieszyńskim, który stwierdził, że treść plakatu jest mu nieznaną, a fakt jego wywieszenia uznał za „nadgorliwość ze strony jego wikariuszy”. Ponadto dodał, że jest to „błędne informowanie ludzi, gdyż na kazaniach zapodano ludności, że w dniu 2-go lutego jest święto zniesione i podano porządek uroczystości, a na plakacie pisze się, że jest święto, to przecież się sami ośmieszamy”. Zapewnił, że zwróci uwagę księdzu, który był odpowiedzialny za wywieszenie plakatu<sup>112</sup>.

Pallotyni z parafii św. Józefa chcieli podnieść rangę uroczystości w dniu 1 maja, a więc w święto patrona kościoła, w którym posługiwali. Dwa dni wcześniej zapowiedzieli, że zgodnie z zaleceniem papieża porządek nabożeństw 1 maja będzie taki sam jak w niedzielę. W związku z tym przeprowadzono rozmowę z ks. Ludwikiem Bajgrowiczem SAC, w trakcie której zabroniono mu odprawienia sumy<sup>113</sup>. Duchowny stawił się 30 kwietnia w RdSW w Radomiu. Kierownik powiadomił go, że 1 maja

<sup>110</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 24–25; B. Stanaszek, *Polityka władz państwowych wobec obchodów...*, art. cyt., s. 68–69; APK, UWK, sygn. 1045, k. 200.

<sup>111</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 88, 98.

<sup>112</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 107.

<sup>113</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 116.

przypada święto państwowe i nabożeństwa powinny odbywać się do godz. 9, gdyż późniejsze będą kolidować z uroczystościami organizowanymi przez władze miasta. Ksiądz oświadczył, że sumy zapowiedzianej na godz. 10 nie odwoła. O przebiegu rozmowy poinformowany został kierownik WdSW w Kielcach. Ten interweniował w kurii, gdzie uzyskał zapewnienie, że księża nie będą urządzać nabożeństw po godzinie 9. Oświadczenie kurii kazał przekazać ks. Bajgrowiczowi z zastrzeżeniem, że jeśli „urządzi sumę w godzinach przedpołudniowych, będziemy to traktować jako prowokację i w stosunku do winnych będą wyciągnięte surowe konsekwencje”. Wobec takiego stanowiska duchowny oświadczył, że będzie w tej sprawie interweniował w kurii oraz w UdSW<sup>114</sup>. Interwencja kierownika WdSW w Kielcach w sandomierskiej kurii okazała się skuteczna, tak więc w Radomiu wszystkie nabożeństwa zakończyły się przed godziną 10. Nie odnotowano, aby urządzone były one „bardziej atrakcyjnie”<sup>115</sup>.

Od 7 do 9 maja 1956 r. przypadały dni krzyżowe. Procesje odbywały się na cmentarzach kościelnych. Żaden duchowny z Radomia nie ubiegał się o zezwolenie na zorganizowanie procesji poza cmentarzem. Natomiast na 10 maja przypadała uroczystość Wniebowstąpienia. Ostatnie nabożeństwa przed południem odprawiano o godz. 10. Frekwencja była większa niż w inne dni robocze. Świętowała przede wszystkim ludność niezatrudniona w placówkach uspołecznionych. Jako dowód podano fakt, że 10 maja w Radomiu miał się odbyć targ, który przeniesiono na dzień przedświąteczny. Katecheci normalnie udali się do szkół, a frekwencja dzieci na zajęciach szkolnych była taka sama jak w inne dni robocze. Podobnie władze oceniały przebieg nabożeństw w dniu Zielonych Świąt (20 maja)<sup>116</sup>. W święta zniesione 8 września, 2 listopada i 8 grudnia świętowali przede wszystkim ci, którzy nie musieli pracować. Nabożeństwa odbywały się w godzinach rannych. Rządzącym nie umknął fakt, że pracownicy przyszedli do zakładów pracy odświętnie ubrani<sup>117</sup>.

W kolejnych latach władze również interesowały się przebiegiem nabożeństw w święta zniesione, ale już w mniejszym zakresie. W 1960 r. władze zdecydowały się po raz drugi ograniczyć liczbę świąt kościelnych. Ustawą z dnia 16 listopada zniesiono święto Trzech Króli (6 stycznia) oraz Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia). Duchowieństwo o nowych regulacjach prawnych poinformowano 26 listopada podczas konferencji w Radomiu. Kuria zalecała, aby w tych dniach został zachowany świąteczny porządek nabożeństw<sup>118</sup>. W praktyce w latach 60. XX w. księża trzymali się różnych zwyczajów co do odprawiania nabożeństw w święta zniesione. Przykładowo w powiecie radomskim w 1961 r. w święta zniesione 6 stycznia i 2 lutego nabożeństwa odbywały się w godzinach późniejszych niż w dni nieświęteczne.

<sup>114</sup> APR, UWR, sygn. spis 17, poz. 241, t. 1, b.p., Notatka służbowa kierownika RdSW w Radomiu z dnia 4 V 1956 r.

<sup>115</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 116.

<sup>116</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 117.

<sup>117</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 144.

<sup>118</sup> B. Staszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 27.



Władze oceniały, że Kościół traktował te dni jak święta, ale „nie było [...] agitacji do świętowania”. Księża organizowali nabożeństwa popołudniowe, aby umożliwić uczestnictwo tym, którzy pracowali<sup>119</sup>. W drugim dniu Zielonych Świąt w 1962 r. w powiecie radomskim Msze odprawiano w godzinach porannych. Nastrój świąteczny dało się odczuć zwłaszcza w parafiach wiejskich<sup>120</sup>, podobnie jak w święto Wniebowzięcia NMP<sup>121</sup>.

Procesje uliczne – poza procesją Bożego Ciała – zostały całkowicie wyeliminowane. Niemniej jednak niektórzy księża starali się podtrzymywać dawną tradycję i składali podanie z prośbą o możliwość zorganizowania procesji. W dni krzyżowe 1962 r. z zamiarem urządzenia procesji wystąpił proboszcz z Jedlińska, ks. Wincenty Karwacki. Wydział Spraw Wewnętrznych w Radomiu wydał 24 maja decyzję odmowną. Następnego dnia proboszcz wystosował kolejne pismo, w którym powoływał się na konstytucję i prawo do wolności sumienia. Proboszcz odniósł się również do niesprzyjających rolnictwu w tamtym roku warunków atmosferycznych: „Dziś wobec widma głodu, bo od ciągłych deszczów gniją ziemniaki, zboże żółknie i przepada, bo stoi w wodzie, publicznie modlić się nie można wtedy, gdy wszyscy na klęczkach na drogach powinniśmy się modlić o odwrócenie klęski głodu”. Zapowiadał również, że ani teraz, ani w latach następnych nie będzie się odwoływał do władz wojewódzkich, gdyż decyzję władz powiatowych uznał za ostateczną. Zobowiązał się ogłosić parafianom, że procesji nie będzie, gdyż nie uzyskano na nią zezwolenia<sup>122</sup>. Z kolei o możliwość urządzenia procesji w Dzień Zaduszny 1962 r. starał się proboszcz parafii Bierwce. Władze państwowe nie zgodziły się na jej zorganizowanie, uzasadniając to tym, że 2 listopada jest dniem roboczym<sup>123</sup>.

W dostępnych materiałach z późniejszych lat 60. XX w. problematyka procesji ulicznych oraz świąt zniesionych nie pojawia się. Sprawa procesji ulicznych powróciła na początku lat 70. XX w. w związku z peregrynacją obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Zgodnie z planem obraz odwiedzał każdą parafię, w związku z czym organizowano procesje uliczne, podczas których obraz przewożono z jednej parafii do drugiej. W przewożeniu obrazu brały udział banderierzy, rowerzyści, motocykliści i tłumy wiernych<sup>124</sup>. Organizowano także nabożeństwa nocne na cmentarzach, co wiązało się z możliwością procesyjnego udawania się wiernych na cmentarze. Organizowanie procesji w czasie peregrynacji było m.in. przedmiotem rozmowy bp. Gołębiowskiego z przewodniczącym Prezydium WRN w Kielcach. Hierarcha informował wówczas, że przy przekazaniu symbolu nawiedzenia obecny będzie

<sup>119</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 72.

<sup>120</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 35.

<sup>121</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 23.

<sup>122</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 76.

<sup>123</sup> ADS, KDwS, sygn. O-488, b.p., Kwestionariusz sytuacji Kościoła w dekanacie radomskim podmiejskim w latach 1945–1964.

<sup>124</sup> ADS, KDwS, sygn. O-488, b.p., Uwagi dla księży w związku z peregrynacją obrazu MB Częstochowskiej.

proboszcz oraz trzy–cztery osoby towarzyszące. Podkreślił, że należy liczyć się ze spontaniczną reakcją parafian, którzy mogą organizować wyjazdy konne, samochodowe i motocyklowe. Przewodniczący jednak bardzo dobrze zdawał sobie sprawę, że inspiratorem tego rodzaju inicjatyw jest kuria. Przestrzegał przed organizowaniem banderii konnych, gdyż jak stwierdził, będą hamować ruch na ważnych szlakach komunikacyjnych oraz stwarzać niebezpieczeństwo wypadków drogowych. Przewodniczący dał również do zrozumienia, że wie o zamiarze organizowania procesji w godzinach nocnych z zapalonymi świecami<sup>125</sup>.

Kuria, nie chcąc drażnić władz państwowych, wydała księżom polecenie, aby nie łamali przepisów państwowych i nie formowali procesji na cmentarz. Obowiązywał zakaz wychodzenia poza teren kościelny z krzyżem, chorągwiami itd.<sup>126</sup> Księża starali się jednak, aby przekazywanie obrazu z jednej parafii do drugiej odbywało się jak najbardziej uroczyście, w asyście banderii, samochodów itd. W związku z łamaniem przepisów drogowych w czasie peregrynacji zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Kielcach przeprowadził 10 kwietnia 1973 r. rozmowę z bp. Gołębiowskim<sup>127</sup>.

### Ograniczenia w ruchu pielgrzymkowym

Do polskiej tradycji zawsze należały pielgrzymki do miejsc kultu. W okresach trudnych, jak np. zaborzy, wyrażały one nie tylko przywiązanie do wiary katolickiej, ale stanowiły również manifestację patriotyzmu. Do najczęściej odwiedzanych przez Polaków miejsc należały: Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska, Piekary Śląskie, Gietrzwałd i wiele innych<sup>128</sup>. Pielgrzymki odbywały się również do mniejszych sanktuariów mających charakter lokalny, gromadzących liczne grono pielgrzymów przede wszystkim w czasie odpustu<sup>129</sup>.

Pierwsze dwa lata rządów komunistów były okresem względnego spokoju<sup>130</sup>. Rzeczywisty stosunek komunistów do pielgrzymek ujawnił się w trakcie pierwszej krajowej odprawy kierowników organów bezpieczeństwa odbywającej się od 13 do 15 października 1947 r. Ówczesna dyrektor Departamentu V, Julia Brystygier, stwierdziła wówczas, że należy podjąć działania przeciwko organizowaniu pielgrzymek do takich miejsc, jak Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska i Piekary Śląskie.

<sup>125</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 014/1174, t. 1, k. 213–214.

<sup>126</sup> ADS, KDwS, sygn. O-488, b.p., Uwagi dla księży w związku z peregrynacją obrazu MB Częstochowskiej.

<sup>127</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 014/1174, t. 1, k. 219–220.

<sup>128</sup> J. Myszor, *Pielgrzymkowy PRL*, w: *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. 3, *Pielgrzymkowy PRL*, s. 2 (Dodatek IPN do „Gościa Niedzielnego” z dnia 13 VII 2008).

<sup>129</sup> J. Wąsowicz, *Ruch pielgrzymkowy z pilskich parafii do sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Skrzatuszu w 80. latach XX w.*, „Rocznik Skrzatuski” (2014), t. 2, s. 53.

<sup>130</sup> K. Fedorowski, *Inwigilacja aktywności duszpasterskiej księży przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sandomierzu w latach 1944–1956*, „Studia Sandomierskie” 19 (2012), nr 2, s. 42–43.

Uznała, że mają one charakter demonstracji politycznych<sup>131</sup>. Ruch pielgrzymkowy stale pozostawał w polu zainteresowań dyrektor Departamentu V, która na odprawie 29 lipca 1949 r. zalecała, aby zwiększyć nadzór nad pielgrzymkami. Nie planowano całkowitej likwidacji pielgrzymek, lecz ich ograniczenie m.in. poprzez utrudnienia w dostępie do środków lokomocji<sup>132</sup>.

Ograniczeniu ruchu pielgrzymkowego miała służyć nowelizacja ustawy o zgromadzeniach wprowadzona dekretem z dnia 18 sierpnia 1949 r. Od tego momentu organizowanie wszelkich pielgrzymek wymagało wydania zezwolenia przez władze państwowe<sup>133</sup>. Co więcej, powitanie i pożegnanie pielgrzymek mogło się odbyć wyłącznie za zgodą administracji państwowej<sup>134</sup>.

Władze państwowe starały się różnymi metodami utrudniać wyjazdy organizowane przez duchownych. Ks. Jan Pietruszka w dniach 10–14 września 1949 r. chciał zorganizować wycieczkę do Krakowa, Oświęcimia, Bytomia i Częstochowy. O pomoc w organizacji zwrócił się do Jana Krzemińskiego – członka Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSch), który wystąpił do Dyrekcji Generalnej Kolei Państwowych (DGKP) z ramienia ZSch, Stronnictwa Demokratycznego (SD) i Związku Byłych Więźniów Politycznych (ZBWP) o przydzielenie wagonów oraz udzielenie zniżki na przejazd. Nie dopuściły do tego władze w Radomiu, interweniując w DGKP. W związku z takim obrotem sprawy Jan Krzemiński zwrócił się do Okręgowej Spółdzielni Transportowców w Radomiu o przydzielenie siedmiu wozów ciężarowych do przewiezienia 350 osób. OSP przyjęła zadatek i przygotowała ciężarówki. Organizatorzy wycieczki uzyskali pozwolenie na przewóz z Urzędu Miasta. Radomska bezpieka natychmiast podjęła interwencję. Przy pomocy MO w Szydłowcu uzyskała z zarządu ZSch, SD i ZBWP oświadczenia, że instytucje te nie są organizatorami wycieczki. Przewodniczący oraz wiceprzewodniczący OSP zostali aresztowani. Do ich zatrzymania wykorzystano fakt, że bez zezwolenia na przewóz wynajęli cztery ciężarówki do przewiezienia wiernych z Radomia na odpust do parafii Błotnica odbywający się 8 września<sup>135</sup>.

Ograniczenia w ruchu pielgrzymkowym przybierały na sile, chociaż w podpisanym 14 kwietnia 1950 r. porozumieniu między rządem a Episkopatem wyraźnie stwierdzono, że „pielgrzymki [...] nie będą napotykały na przeszkody”<sup>136</sup>. Na

<sup>131</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 54–55; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 64.

<sup>132</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 65.

<sup>133</sup> Dekret z dnia 18 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zgromadzeniach, Dz. U. nr 49, poz. 369; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 66–67.

<sup>134</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 304.

<sup>135</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4, s. 53.

<sup>136</sup> ADS, KDwS, sygn. O-209, b.p., Porozumienie zawarte między przedstawicielami rządu RP i Episkopatu Polski z dnia 14 IV 1950 r.

początku lat 50. władze zaobserwowały wzmożony ruch pielgrzymkowy w całym województwie kieleckim. W III kwartale 1951 r. zorganizowano ich około 80, w tym ok. 10 bez zezwolenia. Aby uniknąć grzywny, w Referacie Społeczno-Administracyjnym księży się tłumaczyli, że organizowali wycieczki, a nie pielgrzymki. Zaobserwowano, że w przypadku decyzji odmownych w RdSW interweniowali wierni. Księża nie zwracali się natomiast o pozwolenie na uroczyste powitanie i pożegnanie pielgrzymki, niemniej w kilku przypadkach w województwie kieleckim dochodziło do uroczystości tego rodzaju<sup>137</sup>.

Świadomy znaczenia pielgrzymek w życiu religijnym diecezjan był bp Lorek, który 14 stycznia 1952 r. wydał instrukcję odnoszącą się do ich organizowania. Podkreślił w niej znaczenie odwiedzania sanktuariów przez wiernych w trakcie dni odpustowych. Rolą lokalnych duszpasterzy miało być zwiększenie frekwencji na odpustach oraz zapewnienie pomocy kustoszom sanktuariów. Księża, którzy organizowali pielgrzymki, mieli informować kustoszów o terminie oraz liczbie uczestniczących w nich wiernych. Ordynariusz apelował, aby pielgrzymom zapewnić miejsca noclegowe przy sanktuariach (baraki, nakrycia chroniące przed deszczem). Zalecał również, aby praktykować zwyczaje powitania i pożegnania pielgrzymów, chociaż władze je zwalczały. Biskup zachęcał także do organizowania pielgrzymek do sanktuariów ogólnopolskich, a więc do Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej czy też Leżajska. Zaznaczył, że porozumienie zawarte przez Episkopat z rządem stwarza możliwość organizowania tradycyjnych pielgrzymek<sup>138</sup>.

Podejście władz państwowych do ruchu pątniczego nie uległo jednak zmianie. Z tego też względu proboszczowie omijali przepisy, nie organizując do miejsc świętych wyjazdów zbiorowych, lecz indywidualne. W maju 1952 r. na Jasną Górę poprowadził taką pielgrzymkę proboszcz parafii Kowala, ks. Stefan Gliszczyński. Udało się na nią ok. 350 osób „pojedynczo lub małymi grupami”<sup>139</sup>.

Decyzje odnośnie do ruchu pielgrzymkowego w województwie kieleckim zapadały na posiedzeniach Wojewódzkiego Zespołu Organizacji Masowych przy KW PZPR w Kielcach. Na posiedzeniu 18 sierpnia 1953 r. przyjęto wniosek, aby skupić się przede wszystkim na obniżeniu frekwencji pątników, a nie na całkowitym zakazie pielgrzymek. Niemniej jednak władze kościelne zauważały ograniczenia w ruchu pielgrzymkowym. Problem ten bp Lorek poruszył 20 sierpnia 1953 r. w Kielcach w rozmowie przewodniczącym Prezydium WRN<sup>140</sup>.

Powszechną praktyką było niewydawanie zezwoleń na organizację pielgrzymek oraz stosowanie przez władze różnych zabiegów uniemożliwiających udanie się pielgrzymów do miejsc kultu. W ten sposób władze uniemożliwiły proboszczom parafii Młodzianów i Borki w Radomiu zorganizowanie przewidzianej na 12 lipca 1955 r. wycieczki chórów kościelnych i ministrantów w Góry Świętokrzyskie. Księ-

<sup>137</sup> APK, KW PZPR, sygn. 3340, k. 10.

<sup>138</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 69.

<sup>139</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 70.

<sup>140</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 72–73.

za wynajęli autobus w Państwowej Komunikacji Samochodowej (PKS). W dyrekcji PKS interweniował RdSW w Radomiu. Polecono, by w dniu wycieczki nie wysyłać autobusu, tłumacząc się jego brakiem lub uszkodzeniem. W konsekwencji wycieczka nie doszła do skutku<sup>141</sup>.

Władze brały też pod lupę uczestników pielgrzymek. Odnotowano, że 6 września 1955 r. z parafii Piotrowice do Częstochowy wyruszyła pociągiem 400-osobowa grupa pielgrzymów. Wśród niej znaleźli się pracownicy GS oraz innych instytucji państwowych, którzy specjalnie na tę okazję wzięli wolne w pracy. Uwagę przykuwała także forma organizacji wyjazdów do miejsc świętych. Do jednego z autokarów wiozących 11 września pielgrzymów z Częstochowy, którzy pochodzili z Przytyka, dosiadł się jeden z członków partii. Oceniał on, że „warunki w samochodach były okropne, ciasno, pisk, ludzie po prostu dusili się i krzyczeli, że chcą wysiąść, gdyż dalej nie chcieli jechać”<sup>142</sup>.

Żywe zainteresowanie władz wzbudzały wyjazdy wiernych do Sandomierza z okazji święceń kapłańskich. Kierownik RdSW w Sandomierzu zawiadamiał WdSW w Kielcach, że do stolicy diecezji 17 czerwca 1956 r. przybyła z Radomia wycieczka ok. 60 dzieci wraz z księdzem, który oprowadzał je po sandomierskich kościołach. Tego samego dnia do Sandomierza przyjechała wycieczka ok. 50 dzieci z Cerekwi, którym towarzyszyły trzy siostry zakonne<sup>143</sup>. Wyjazd na święcenia kapłańskie zorganizował ks. Tadeusz Jędra z parafii Glinice w Radomiu. Wzięło w niej udział ok. 80 osób, w tym 30-osobowa grupa młodzieży. Na zorganizowanie tego wyjazdu ks. Jędra nie miał zezwolenia. Również bez zezwolenia ks. Bajgrowicz z parafii Młodzianów zorganizował 18 czerwca pielgrzymkę do Częstochowy, w której wzięło udział ok. 100 kobiet oraz 35 dzieci z przedszkola „Caritas”. Duchowny zdecydował się na zorganizowanie wyjazdu, chociaż jego podanie o zezwolenie zostało rozpatrzone odmownie<sup>144</sup>. Nie wiadomo jednak, czy duchowni za zorganizowanie wyjazdu ponieśli jakieś konsekwencje.

Największą uwagę władz państwowych przyciągały pielgrzymki do Częstochowy, gdyż ogólnopolskie uroczystości na Jasnej Górze ukazywały wielką religijność Polaków i siłę Kościoła. Władze powiatu radomskiego godziły się na pielgrzymki do Częstochowy w tych dniach, kiedy spodziewano się niewielkiego nasilenia pielgrzymek z innych miejscowości. W Roku Jubileuszowym (1956) w sierpniu na Jasną Górę mogły się więc udać pielgrzymki z Przytyka, Wolanowa i ze Wsoli. Zgodę na 90-osobową pielgrzymkę do Częstochowy w dniach 11–13 września otrzymał proboszcz parafii Wsola. Kuria zachęcała, aby w uroczystościach w Częstochowie wzięło udział przynajmniej kilkanaście osób z każdej parafii. Szacowano, że w sierpniu na Jasną Górę z powiatu radomskiego udało się łącznie ok. 5 tys. wier-

<sup>141</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 78.

<sup>142</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, b.p., Pismo kierownika RdSW w Radomiu do WdSW w Kielcach z dnia 24 IX 1955 r.

<sup>143</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 120.

<sup>144</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 122.



nych. Proboszczom parafii Jastrzębia oraz Lesiów nie udało się zorganizować pielgrzymek przewidzianych na 21–23 sierpnia, gdyż miały się one odbyć „w okresie największego nasilenia pielgrzymek w skali krajowej”<sup>145</sup>.

W niektórych przypadkach trudno było księżom uzyskać zgodę nawet na pielgrzymki do sanktuariów lokalnych. Ks. Janowi Jarosińskiemu, proboszczowi parafii Kuczki, nie zezwolono na pielgrzymkę do Błotnicy 8 września 1956 r. W podaniu proboszcz uzasadniał, że w poprzednich latach takie pielgrzymki odbywały się „pieszo lub furmankami”. Władze nabrały pewnych podejrzeń, gdyż ks. Jarosiński wywoził się z Błotnicy, i postanowiły bliżej przyjrzeć się tej sprawie. Ustalono, że w przeszłości pielgrzymek z Kuczek do sanktuarium maryjnego w Błotnicy nie było. W związku z tym przeprowadzono z ks. Jarosińskim rozmowę, podczas której przedstawiono mu negatywne stanowisko Prezydium PRN<sup>146</sup>.

W 1957 r. nastąpiło ożywienie ruchu pielgrzymkowego, co wiązało się z przemianami politycznymi<sup>147</sup>. W czasie Wielkiej Nowenny władze kościelne starały się zaangażować w ruch pielgrzymkowy różne grupy zawodowe, w tym również prawników. Pierwsza pielgrzymka jurystów na Jasną Górę odbyła się 3 listopada 1957 r. Zgromadziła ona rzeszę 4 tys. prawników z całej Polski, uroczystościom zaś przewodniczył kard. Wyszyński<sup>148</sup>. Z Radomia i okolic na pielgrzymkę udało się 105 osób, w tym 15 sędziów oraz 49 adwokatów. Główna grupa pielgrzymów w liczbie 54 osób udała się do Częstochowy autokarem, reszta pielgrzymowała pociągiem. Przed wyjazdem w kaplicy przy ulicy Kelles-Krauzza dla pielgrzymów odprawiono nabożeństwo. Wygłoszony został również referat zatytułowany: *Jadę... stęskniony za prawdą...*<sup>149</sup> Ze względu na to, że na uczestników pielgrzymki spadły represje administracyjne, pielgrzymek prawników na Jasną Górę w kolejnych latach zaniechano<sup>150</sup>.

Do Częstochowy organizowano także pielgrzymki pielęgniarek. Diecezjalnym organizatorem takiej pielgrzymki w 1958 r. był ks. Wojciech Staromłyński z Radomia. Dwudziestego kwietnia 390 pielęgniarek z Radomia, Ostrowca Świętokrzyskiego, Sandomierza, Kozienc, Opoczna, Solca i Bliżyna udała się na Jasną Górę. Pielgrzymka ta nie miała zezwolenia władz państwowych, dlatego zdecydowano o pociągnięciu ks. Staromłyńskiego do odpowiedzialności karnej. Wymierzono mu

<sup>145</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, b.p., Pismo kierownika RdSW w Radomiu do WdSW w Kielcach z dnia 30 XII 1956 r.

<sup>146</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, b.p., Pismo kierownika RdSW w Radomiu do WdSW w Kielcach z dnia 30 XII 1956 r.

<sup>147</sup> A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce w latach 1945–1970*, Kraków 1995, s. 52.

<sup>148</sup> J. Żaryn, *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1956–1978*, w: *Częstochowa – dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4, *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007, s. 287.

<sup>149</sup> ADS, KDwS, sygn. L-45, b.p., Pismo ks. Józefa Giżyckiego do bp. Lorka z dnia 4 XI 1957 r.

<sup>150</sup> J. Żaryn, *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę...*, art. cyt., s. 287.



grzywnę w wysokości 2250 zł<sup>151</sup>. Ciekawe jest to, że grzywnę wymierzono na podstawie informacji zawartych w „Kronice Diecezji Sandomierskiej”, w której pojawiło się nazwisko ks. Staromłyńskiego jako organizatora wyjazdu<sup>152</sup>.

Na początku lat 60. XX w. Wydział Administracyjny KC PZPR uważnie śledził rozwój ruchu pielgrzymkowego. Opracowano specjalne wytyczne w celu wyeliminowania pielgrzymek. Nacisk władz centralnych spowodował, że władze lokalne bardzo poważnie potraktowały tę sprawę. W III kwartale 1960 r. KP PZPR w Radomiu nakazał Wydziałowi Spraw Wewnętrznych Prezydium PRN, aby wydawanie zezwoleń na pielgrzymki ograniczyć do minimum. Ponadto odbyły się narady z kierownikami zakładów pracy, natomiast zawiadowcom stacji kolejowych zakazano sprzedaży ulgowych biletów zbiorowych do Częstochowy. Z kolei Komenda Powiatowa MO opracowała plan kontroli pojazdów mechanicznych na trasach wiodących do Częstochowy. Kontrola ta miała się skupić na przestrzeganiu przepisów drogowych oraz stanie technicznym pojazdów, przy czym miała objąć nawet rowerzystów. Gospodarstwa PGR oraz spółdzielnie zobowiązano do nieudostępniania koni i pojazdów<sup>153</sup>.

Sposobem na nierozdrażnianie władz państwowych były organizowanie pielgrzymek „niezorganizowanych”. Ludność do miejsca pielgrzymowania udawała się indywidualnie. W taki sposób 14 sierpnia 1960 r. do Częstochowy udało się ok. 100 wiernych ze Skaryszewa<sup>154</sup>. Oficjalnie indywidualną pielgrzymkę do Częstochowy na święto Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia) zorganizował proboszcz parafii św. Józefa w Radomiu, ks. Konstanty Kobielus. Trzynastego sierpnia ok. 30 pątników indywidualnie udało się pociągiem do miejsca przeznaczenia. Celem uniknięcia konfliktu z władzami ks. Kobielus do Częstochowy nie pielgrzymował wraz z wiernymi, lecz pojechał osobno motocyklem. O przebiegu pielgrzymki informował władze państwowe wysłany na nią informator „Zenek”<sup>155</sup>.

Uzyskanie zgody na organizację pielgrzymki było niezwykle trudne, dlatego księża niejednokrotnie podejmowali ryzyko organizowania pielgrzymek nielegalnych. Ks. Edward Warchoł, wikariusz parafii Jedlińsk, 29 września 1960 r. bez zezwolenia władz państwowych zorganizował pielgrzymkę do sanktuarium w Studziannie (pow. Opoczno). W związku z powyższym bezpieczeństwa sporządziła wniosek do Kolegium Karno-Administracyjnego o jego ukaranie<sup>156</sup>. Duchowny musiał zapłacić grzywnę w wysokości 1500 zł<sup>157</sup>.

<sup>151</sup> APR, UWR, sygn. spis 13, poz. 291, k. 62.

<sup>152</sup> ADS, KDwS, sygn. O-488, b.p., Kwestionariusz sytuacji Kościoła w dekanacie radomskim miejskim w latach 1945–1964.

<sup>153</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 83–84.

<sup>154</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, dz. cyt., s. 83.

<sup>155</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 014/713, k. 231.

<sup>156</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, b.p., Sprawozdanie kwartalne z sytuacji wyznaniowej kleru na terenie powiatu radomskiego za IV kwartał 1960 r.

<sup>157</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, b.p., Sprawozdanie kwartalne o sytuacji wyznaniowej na terenie powiatu radomskiego za I kwartał 1961 r.; ADS, KDwS, sygn. O-488, b.p., Kwestionariusz sytuacji Kościoła w parafii Jedlińsk.

Nie zawsze jednak władze sprzeciwiały się organizowaniu pielgrzymek. Pozwolenia wydawano przede wszystkim wówczas, gdy odległość z miejsca wyjazdu do miejsca kultu była niewielka, pielgrzymka zaś miała charakter tradycyjny. Corocznie wierni z Jedlińska i Wsoli udawali się na odpust do sanktuarium w Błotnicy. Prawdopodobnie sytuacja ta stanowiła argument przy ubieganiu się proboszczów obydwu parafii o zezwolenie na pielgrzymkę w 1961 r. W rezultacie 22 maja do Błotnicy udało się ok. 100 osób z Jedlińska oraz ok. 60 ze Wsoli<sup>158</sup>. Kary nie uniknął jednak wikariusz parafii Kowala, ks. Jan Glibkowski. W 1962 r. wymierzono mu grzywnę w wysokości 1 tys. zł za zorganizowanie pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej<sup>159</sup>. Przypadek ten świadczy o tym, że nie udzielano zezwoleń na pielgrzymki do miejscowości odległych. Księża zatem nadal stosowali taktykę organizowania pielgrzymek rzekomo indywidualnych. Młodzież z całej Polski miała przybyć na Jasną Górę 25–26 sierpnia 1962 r. W niedzielę poprzedzającą pielgrzymkę radomscy księża zachęcali do licznego w niej udziału. Nie zorganizowali wyjazdów zbiorowych, informując wiernych o trudnościach w uzyskaniu stosownych zezwoleń. Niektórzy księża podawali godziny odjazdu pociągów do Częstochowy<sup>160</sup>.

Na początku maja 1962 r. do władz dotarła informacja, że ks. Józef Wójcik ze Wsoli chce zorganizować wycieczkę dla członków Ludowych Zespołów Sportowych (LZS). Członkowie LZS mieli odwiedzić m.in. Częstochowę i Kalwarię, toteż władze uznały wyjazd za nielegalną pielgrzymkę. O planach ks. Wójcika poinformowano KP PZPR, bezpieka zaś podjęła działania w celu niedopuszczenia do wypożyczenia przez duchownego autokaru<sup>161</sup>. Wycieczkę planowano na 13 maja, jednak pomimo wcześniejszego uzyskania zgody MPK w Radomiu na wypożyczenie autobusu nie doszła ona do skutku na skutek interwencji władz. W związku z tym, że ks. Wójcik był wiceprzewodniczącym LZS we Wsoli, oficjalnie wystąpił w imieniu związku do Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Radomiu o wypożyczenie samochodu. Prośba duchownego została rozpatrzona pozytywnie i wycieczka wyruszyła ze Wsoli 19 maja. Władze państwowe uznały, że jest to w rzeczywistości pielgrzymka, o czym miał świadczyć jej skład (10 chłopców, 6 mężczyzn i 21 kobiet w starszym wieku). Skierowano więc wniosek do Kolegium Orzekającego Prezydium PRN o ukaranie duchownego<sup>162</sup>. Dziewiątego lipca Kolegium orzekło na niekorzyść ks. Wójcika grzywnę w wysokości 4 tys. zł, obciążyło go również kosztami postępowania w wysokości 50 zł<sup>163</sup>.

<sup>158</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, b.p., Sprawozdanie kwartalne o sytuacji wyznaniowej na terenie powiatu radomskiego za II kwartał 1961 r.

<sup>159</sup> ADS, KDwS, sygn. O-488, b.p., Kwestionariusz sytuacji Kościoła w dekanacie radomskim podmiejskim w latach 1945–1964.

<sup>160</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 35.

<sup>161</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 70.

<sup>162</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 72.

<sup>163</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 114.

Władze państwowe bardzo szczegółowo analizowały przebieg pielgrzymek oraz liczbę ich uczestników. Z posiadanych przez bezpiekę informacji wynikało, że na rekolekcje organizowane w Częstochowie dla mężczyzn i młodzieży męskiej w dniach 26–28 sierpnia 1966 r. z Radomia i powiatu radomskiego miało wyjechać 75 mężczyzn oraz 27 chłopców. Władze poinformowane były także i o tym, do Częstochowy zaś wysłano nawet listę pielgrzymów zawierającą 15 nazwisk<sup>164</sup>. Bezpieka sporządziła listę numerów rejestracyjnych samochodów, które przyjechały w tych dniach na Jasną Górę. Siedem z nich należało do mieszkańców Radomia, dwa zaś do mieszkańców Przytyka<sup>165</sup>.

Pod koniec lat 60. XX w. zrodziła się idea ogólnodiecezjalnej pielgrzymki służby liturgicznej na Święty Krzyż. Pierwsza taka impreza odbyła się 27 czerwca 1967 r. i zainicjowała dalsze coroczne pielgrzymki do świętokrzyskiego sanktuarium<sup>166</sup>. Była ona impulsem do rozwoju pielgrzymkowego ruchu młodzieżowego w latach 70. Powstał pomysł, aby w 1974 r. odbyły się pielgrzymki młodzieży szkolnej i pozaszkolnej do sześciu sanktuariów diecezjalnych. Młodzież parafii położonych w obydwu dekanatach radomskich, jedlińskim i przytyckim, wzięła udział w pielgrzymce do Błotnicy 5 maja, z parafii Słupica w Wysokim Kole 12 maja, natomiast z Mniszka i Wolanowa w Studziannie – 11 sierpnia. W kolejnych latach coroczne pielgrzymki młodzieży do sanktuariów stały się praktyką powszechną. Nie wiadomo jednak, jaki był stosunek władz do tych pielgrzymek. Na pewne ograniczenia może wskazywać fakt, że w następnych latach frekwencja młodzieży była prawie o połowę niższa<sup>167</sup>.

W latach 60. XX w. radomianie wzięli udział w Warszawskiej Pielgrzymce Pieśnej do Częstochowy. W latach 1962–1972 wędrowali bez pozwolenia władz państwowych, dołączając do głównej pielgrzymki w Studziannie. Od 1968 r. przewodziła jej Wanda Ryszewska, a w 1974 zaangażował się w nią jezuita Józef Rembelski<sup>168</sup>. Pielgrzymka ta również wzbudzała zainteresowanie władz. W 1974 r. zauważono, że żaden z księży z Radomia i powiatu radomskiego „nie agitował do uczestnictwa” i „nie informował [...] o tej pielgrzymce podczas głoszonych kazań”. Z informacji uzyskanych przez władze wynikało, że z Radomia zamierza się na nią udać ok. 30 osób, które miały dołączyć do pielgrzymki głównej. Były to te same osoby, które brały udział w poprzednich pielgrzymkach, przede wszystkim kobiety w starszym wieku. SB sporządziło dokładną ich listę. Według posiadanych informacji władze powiatowe były przekonane, że nikt z księży ani tajnych współpracowników w pielgrzymce tej nie będzie uczestniczył<sup>169</sup>. Informacje władz co do pielgrzymów okazały się błęd-

<sup>164</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 014/53, t. 3, k. 120.

<sup>165</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 014/53, t. 3, k. 124.

<sup>166</sup> W. Wilk, *Początki Ruchu Światło-Życie w diecezji sandomierskiej*, Sandomierz 2001, s. 162.

<sup>167</sup> W. Wilk, *Początki Ruchu Światło-Życie...*, dz. cyt., s. 170–175.

<sup>168</sup> L. Gralak, *Pielgrzymki piesze przechodzące przez teren województwa radomskiego w latach 1976–1988 (historia, statystyka, trasy)*, „Studia Sandomierskie” 21 (2014), nr 1, s. 133.

<sup>169</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 014/1222, k. 38–39.

ne. Nie wzięły w niej udziału osoby starsze, lecz radomska młodzież w liczbie ok. 20 osób, studenci różnych uczelni na stałe mieszkający w Radomiu<sup>170</sup>. Po pielgrzymce w mieszkaniu studentki Marii Rejczak w Radomiu odbyło się 19 sierpnia spotkanie pielgrzymów (15 osób), w którym uczestniczył również ks. Henryk Krzosek, duszpasterz akademicki, posługujący w parafii św. Jana. Spotkanie to zostało „zabezpieczone operacyjnie” przez SB (prawdopodobnie przez tajnego współpracownika). Głównym przedmiotem dyskusji było omówienie przebiegu pielgrzymki. Ks. Krzosek wobec organizowania pielgrzymek zajął stanowisko negatywne. Stwierdził bowiem, że „pielgrzymka jako uroczystość kościelna zatraciła swój sens i znaczenie, gdyż większość uczestników traktuje ją jako wycieczkę turystyczną i w związku z tym jest on przeciwnikiem organizowania tego rodzaju imprez”. Natomiast gospodyni spotkania była zdania, że „imprezy kościelne typu pielgrzymek mają znaczenie propagandowe, bez względu jak traktują je uczestnicy i powinny być organizowane, by ukazywać siłę Kościoła”. Uczestnicy spotkania przekonywali ks. Krzoska, aby w przyszłym roku wziął z nimi udział w pielgrzymce<sup>171</sup>.

Pomimo usilnych starań władz państwowych nie udało się im całkowicie wyeliminować ruchu pielgrzymkowego w powiecie radomskim i mieście Radomiu. Lokalni duszpasterze, omijając przepisy prawa, organizowali pielgrzymki nie mające charakteru zbiorowego, nakłaniając wiernych do udawania się w miejsca kultu w sposób niezorganizowany. Na uwagę zasługuje też fakt, że w latach 60. i 70. XX w. nastąpiło ożywienie ruchu pielgrzymkowego młodzieży, czemu nie przeszkodziło działanie władz państwowych.

### Podsumowanie

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie działań, jakie władze komunistyczne podejmowały w celu ograniczenia działalności duszpasterskiej prowadzonej przez duchownych na terenie miasta Radomia i powiatu radomskiego. Rządzący dążyli w ten sposób do zmniejszenia wpływów Kościoła katolickiego na społeczeństwo tego terenu.

Rządzący bacznie obserwowali przede wszystkim posługę kaznodziejską kapłanów. Księża bowiem nie tylko głosili podczas kazań prawdy religijne, lecz komentowali również i oceniali bieżącą sytuację polityczną, a zwłaszcza represyjne działania komunistów wymierzone w osoby wierzące. Tego typu wypowiedzi traktowano jako wrogie wobec ówczesnego ustroju. Za taką działalność duchowni poddawani byli różnego rodzaju sankcjom, m.in. karom więzienia. Z tego tytułu pozbawiono wolności ks. Pawła Kosmałę z Radomia. Pracownicy bezpieki zaczęli odnotowywać nasilenie kazań o charakterze antykomunistycznym od maja 1949 r. Pod koniec okresu stalinowskiego kapłani krytykowali usuwanie katechetów ze szkół publicznych. Natomiast w 1958 r. zauważono, że księża stawali w obronie symbolu krzyża,

<sup>170</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 014/1222, k. 160.

<sup>171</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 014/1222, k. 161.

który usiłowano wyrugować z przestrzeni publicznej. W latach 60. XX w. do kontrowersyjnych tematów należała np. kwestia uniemożliwienia papieżowi przyjazdu do Polski. Dekadę później pracownicy SB skupili uwagę na osobie ks. Romana Kotlarza z Pelagowa. Jego aktywna działalność duszpasterska i społeczna, jak również krytyka rządzących doprowadziła ostatecznie do męczeńskiej śmierci kapłana.

Oprócz inwigilacji działalności kaznodziejskiej kapłanów, która stawała się pretekstem do wielu represji, władze komunistyczne starały się ograniczać duszpasterstwo Kościoła katolickiego na drodze administracyjnej. W tym celu wykorzystywano ustawę o zgromadzeniach z 1949 r. Najwięcej uwagi poświęcano tradycyjnej procesji z okazji uroczystości Bożego Ciała. Rządzący nie mogli jej całkowicie zakazać, lecz starali się, aby nie przechodziła głównymi ulicami miasta Radomia ani innych miejscowości powiatu radomskiego. Organizowano też kontrimpresy, które miały odciągnąć wiernych, zwłaszcza młodzież, od udziału w uroczystej procesji. Jednocześnie bezpieka uważnie obserwowała przebieg procesji, zwracając uwagę m.in. na niesione flagi oraz dekoracje domów. Pilnie obserwowano uczestników uroczystości kościelnej, np. członków straży pożarnej.

Władze komunistyczne starały się również likwidować wszelkie formy duszpasterstwa prowadzone poza obrębem świątyni, m.in. procesje na cmentarz oraz do przydrożnych figur w tzw. dni krzyżowe. Jednocześnie rządzący utrudniali wiernym uczestnictwo w nabożeństwach kościelnych w dni robocze (m.in. Wniebowstąpienie Pańskie, Ofiarowanie Pańskie, drugi dzień Zielonych Świąt i inne). Ważną formą duszpasterską były pielgrzymki do miejsc kultu (np. Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska, Piekary Śląskie). Również taką działalność komuniści starali się ograniczać, m.in. poprzez blokowanie dostępności środków komunikacji samochodowej. Sporo uwagi bezpieka poświęciła inwigilacji pieszych pielgrzymek, które przechodziły przez teren województwa radomskiego.

Pomimo tak wielu działań zmierzających do ograniczania posługi duszpasterskiej kapłanów na omawianym terenie władzom komunistycznym nie udało się jej w pełni opanować. W wielu przypadkach inicjatywy rządzących ograniczyły się jedynie do obserwacji poczynań duchownych, wobec których stosowano później różnego rodzaju szykany. Nie zniechęciło to jednak kapłanów do wiernego głoszenia prawd wiary oraz apelowania o wolność religijną w Polsce.

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne:**

#### **Archiwum Diecezji Sandomierskiej, Kuria Diecezjalna w Sandomierzu**

Akta dotyczące relacji państwo – Kościół (1959–1969), sygn. O-209.

Akta procesji (1930–1979), sygn. L-45.



Akta ogólne I Peregrynacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Diecezji Sandomierskiej, sygn. L-198.

Akta rozporządzeń diecezjalnych (1948–1952), sygn. O-162.

Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce – kwestionariusz, sygn. O-488.

### **Archiwum Państwowe w Kielcach**

#### **Urząd Wojewódzki w Kielcach**

Diecezja sandomierska 1949–1960, sygn. 5.

Nadzór nad Kościołem rzymsko-katolickim. Korespondencja ogólna (1954–1956), sygn. 1043.

Nadzór nad Kościołem rzymsko-katolickim. Korespondencja ogólna (1955), sygn. 1045.

### **Komitet Wojewódzki PZPR w Kielcach**

Sprawy kleru (1970–1975, 1982), sygn. 3459.

Wydział Administracyjny 1951, sygn. 3340.

### **Archiwum Państwowe w Radomiu**

#### **Urząd Wojewódzki w Radomiu**

Akta personalne ks. Wojciecha Staromłyńskiego, sygn. spis 13, poz. 291.

Sprawy wyznaniowe pow. Radom (1950–1963), sygn. spis 6, poz. 27.

Sprawy wyznaniowe pow. Radom (1963–1974), sygn. spis 6, poz. 28.

Sprawy wyznaniowe pow. Radom (1962–1969), sygn. spis 6, poz. 29.

Sprawy wyznaniowe pow. Radom (1963–1975), sygn. spis 6, poz. 30.

Sprawy wyznaniowe pow. Radom (1973–1975), sygn. spis 6, poz. 32.

Stowarzyszenie Księży Pallotyńów w Radomiu (1956–1974), sygn. spis 17, poz. 241, t. 1.

### **Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. IPN BU 01283/663.

Sprawozdania Kielce 1955–1958, sygn. IPN BU 0648/4/1.

Sprawozdania Kielce 1962–1966, sygn. IPN BU 01283/956.

Sprawozdania z pracy operacyjnej Departamentu IV w Kielcach w latach 1962–1966, sygn. IPN BU 0648/6.

Wielka Nowenna. Uroczystości milenijne 17–18.09.66 r. Siedlce, Radom, Święty Krzyż 1–2. 10.66 r., sygn. IPN BU 01283/426.

Zbiórki uliczne 1963–1974, sygn. 15857/631.

**Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Kielcach**

Materiały operacyjne dot. uroczystości kościelnych organizowanych w dniu 15 sierpnia w latach 1950-1951 oraz w 1953 r. na terenie woj. kieleckiego, sygn. IPN Ki 015/45.

Materiały operacyjne dot. działalności kleru rzymskokatolickiego w poszczególnych powiatach woj. kieleckiego (1948–1955), sygn. IPN Ki 015/932, t. 1, cz. 4.

Materiały operacyjne dot. działalności kleru rzymskokatolickiego w poszczególnych powiatach woj. kieleckiego (1948–1955), sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 2.

Materiały operacyjne dot. działalności kleru rzymskokatolickiego w poszczególnych powiatach woj. kieleckiego (1948–1955), sygn. IPN Ki 015/932, t. 2, cz. 4.

Materiały operacyjne dot. obchodów uroczystości milenijnych w 1966 r. na terenie woj. kieleckiego, sygn. IPN Ki 014/1049.

Materiały dot. operacyjnego zabezpieczenia parafii i spraw prowadzonych na aktyw katolicki w poszczególnych powiatach woj. kieleckiego w latach 1957–1962, sygn. IPN Ki 015/720, t. 1.

Pielgrzymki do Częstochowy w dniach 13–15 VIII 60 r. oraz w terminach późniejszych do 8 IX 60 r. i od 13 VIII 1962 r. do 8 IX 1962 r., sygn. IPN Ki 014/713.

Materiały dotyczące 258 warszawskiej pieszej pielgrzymki do Częstochowy, sygn. AIPN Ki 014/1222.

Sprawa obiektowa dot. działalności aktywu katolickiego na terenie woj. kieleckiego (1965–1966), sygn. AIPN Ki 014/53, t. 3.

Sprawa obiektowa kryptonim „Pilica” dot. operacyjnego zabezpieczenia uroczystości peregrynacji obrazu Matki Bożej na terenie diecezji sandomierskiej w okresie od 18.06.1972 do 10.06.1973 r., sygn. AIPN Ki 014/1174, t. 1.

Teczka zagadnieniowa kleru za rok 1958, sygn. 015/675, t. 1.

Teczka zagadnieniowa kleru za rok 1962 i 1963, sygn. 015/703.

**Źródła drukowane:**

Dekret z dnia 18 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zgromadzeniach, Dz. U. nr 49, poz. 369.

**Opracowania:**

Bączkiewicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, wyd. 3, Opole 1958.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce w latach 1945–1970*, Kraków 1995.

- Fedorowski K., *Inwigilacja aktywności duszpasterskiej księży przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sandomierzu w latach 1944–1956*, „Studia Sandomierskie” 19 (2012), nr 2, s. 6–84.
- Gralak L., *Pielgrzymki piesze przechodzące przez teren województwa radomskiego w latach 1976–1988 (historia, statystyka, trasy)*, „Studia Sandomierskie” 21 (2014), nr 1, s. 127–167.
- Gryz R., *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.
- Kowalik S., *Ksiądz Roman Kotlarz – zapomniana ofiara bezpieczeństwa*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” (2011), nr 4, s. 90–96.
- Kowalik S., Kutkowski A., *Śmierć nieosądzona. Sprawa księdza Romana Kotlarza*, Lublin–Warszawa 2020.
- Main I., *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004.
- Mardyla P., *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Kraków 2009.
- Myszor J., *Pielgrzymkowy PRL*, w: *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. 3, *Pielgrzymkowy PRL*, s. 2 (dodatek IPN do „Gościa Niedzielnego” z 13 VII 2008 r.).
- Myszor J., Mirek A., *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL. Suplement*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2008, t. 41, z. 1, s. 137–176.
- Piątkowski S., *Radom. Historia miasta*, Radom 2005.
- Stanaszek B., *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 1, *Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006.
- Stanaszek B., *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 2, *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006.
- Stanaszek B., *Polityka władz państwowych wobec obchodów świąt kościelnych w diecezji sandomierskiej w czasach stalinowskich*, „Studia Sandomierskie” 11 (2004), z. 2, s. 57–79.
- J. Stefaniak, *Postawy duchowieństwa w pow. sandomierskim w ocenie władz państwowych w latach apogeum stalinizmu (1948-1956)*, „Zeszyty Sandomierskie” 7 (2000), nr 12, s. 25–30.
- Wąsowicz J., *Ruch pielgrzymkowy z pilskich parafii do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu w 80. latach XX w.*, „Rocznik Skrzatuski” 2 (2014), s. 53–64.
- Wilk W., *Początki Ruchu Światło-Życie w diecezji sandomierskiej*, Sandomierz 2001.

Żaryn J., *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1956–1978*, w: *Częstochowa – dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4, *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007, s. 275–318.

## **Próby ograniczania działalności duszpasterskiej prowadzonej przez duchowieństwo katolickie miasta Radomia i powiatu radomskiego w latach 1945–1975**

### **Abstrakt**

Artykuł ukazuje działania władz komunistycznych, których celem było ograniczenie działalności duchownych katolickich w Radomiu i na terenie powiatu radomskiego w latach 1945–1975. Tematyka ta została przedstawiona na podstawie kwerendy przeprowadzonej przez autora w Archiwum Państwowym w Kielcach i Radomiu, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach i Warszawie oraz w Archiwum Diecezji Sandomierskiej. W artykule omówiono następujące zagadnienia szczegółowe: inwigilacja działalności kaznodziejskiej kapłanów, uniemożliwienie przeprowadzenia procesji religijnych poza obrębem kościelnym, próby pozbawienia uroczystego charakteru procesji w uroczystość Bożego Ciała, utrudnianie wiernym uczestnictwa w nabożeństwach w tzw. święta zniesione oraz ograniczanie ruchu pielgrzymkowego. Mimo tak licznych działań wymierzonych we wspomniane formy duszpasterskie rządzącym nie udało się w pełni ograniczyć kontaktu wiernych z duszpasterzami, co zostało wyraźnie wykazane w niniejszym artykule.

**Słowa kluczowe:** Radom, powiat radomski, diecezja sandomierska, działalność duszpasterska, komuniści

## **Attempts to Limit Pastoral Activity Carried out by the Catholic Clergy of the City of Radom and the Radom District from 1945–1975**

### **Abstract**

This article presents the actions of the communist authorities aimed at limiting the activities of the Catholic clergy in Radom and the Radom district from 1945–1975. The research for this article was conducted by the author in the State Archives in Kielce and Radom, the Archives of the Institute of National Remembrance in Kielce and Warsaw and the Archives of the Sandomierz Diocese. The article discusses the following specific issues: surveillance of the preaching activities of priests, preventing religious processions outside the church grounds, attempts to deprive the procession on the feast of Corpus Christ of its solemn character, making it difficult for the faithful to attend services on so-called abol-

ished holidays and restricting pilgrimages. Despite so many actions aimed at the above-mentioned pastoral forms, the government did not manage to completely limit the contact of the faithful with pastors, which has been clearly demonstrated in this article.

**Keywords:** Radom, Radom district, Sandomierz diocese, pastoral activity, communists